20 gr. | 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 161.

Kraków, niedziela 14 lipca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Imponujący bilans wojny morskiej

Od początku wojny zniszczono 4,329.213 nieprzyjacielskiego tonażu morskiego

Skuteczny atak na lotniska, urządzenia portowe i zakłady przemysłu zbrojeniowego w Anglji. — W kanale La Manche zatopiono 1 statek-cysternę i 4 statki handlowe. — Zestrzelono szereg nieprzyjacielskich samolotów myśliwskich.

(§§) **Berlin,** 13 lipca. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Eskadry samolotów bojowych i bojowych nurkowców niemieckich zaatakowały 11 lipca lotniska, urządzenia portowe, oraz fabryki przemysłu zbrojeniowego w Anglji południowej i środkowej, oraz objekty marynarki na wybrzeżu południowem i wschodniem Anglji. Objekty portowe w portach Plymouth i Lowestoft zostały trafione bombami. W Portsmouth i w zakładach przemysłowych koło Burtom-Uton-Trett celne trafienia bomb spowodowały silne pożary.

W Kanale La Manche udało się zatopić 1 parowiec-cysternę pojemności 15.000 ton, oraz 4 statki handlowe łącznej pojemności 15.000 ton, nadto ciężko uszkodzono 9 okrętów handlowych celnemi bombami. W czasie tych ataków zarówno niemieckie samoloty bojowe i bojowe nurkowce, jak i samoloty myśliwskie i niszczące zestrzeliły wiele nieprzyjacielskich myśliwców.

Ogólne straty nieprzyjaciela we czwartek wynosiły 13 samolotów, z tego 3 zostały zestrzelone przez artylerję przeciwlotniczą. 7 samolotów niemieckich zaginęło.

Sukcesy marynarki wojennej i lotnictwa w wojnie handlowej dosięgły wysokości, która dla Anglji stała się dotkliwa. Do dnia 8 lipca 1940 celnemi trafieniami torped i wskutek działania min niemieckich łodzi podwodnych zatopiono 1,920.439 ton, bojowe jednostki morskie oraz inne środki wojny morskiej zatopiły 1,362.461 ton, wskutek ataków lotnictwa zatopiono 1,046.313 ton.

W ten sposób od początku wojny zatopieno łącznie 4,329.213 nieprzyjacielskiego tonażu handlowego lub tonażu oddającego usługi nieprzyjacielowi.

Do tej cyfry zatopionych okrętów należy jeszcze doliczyć przeszło 300 okrętów uszkodzonych głównie przez jednostki lotnictwa. Przeważnie zostały one tak ciężko uszkodzone, że stały się niezdolno do dalszego użytku lub wskutek koniecznych napraw stały się nieużyteczne na długie miesiące.

Eskadry bombowców włoskich zaatakowały skutecznie angielską eskadrę flotową koło Malty.

Jeden lotniskowiec bardzo ciężko uszkodzony. — Ciężkie uszkodzenie 3-ch kontrtorpedowców, zatopienie 1 parowca towarowego. Zestrzelono 15-cie samolotów nieprzyjacielskich.

(::) **Rzym,** 13 lipca. **Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco:**

Główna kwatera armji komunikuje:

Bitwa morska i powietrzna, jaka toczyła się 8 i 9 lipca, nie została jeszcze ostatecznie zakończona. Włoski wywiad morski stwierdził we czwartek rano nieprzyjacielską eskadrę marynarki, składającą się z dwóch statków linjowych, jednego lotniskowca i szeregu mniejszych jednostek, która krążyła na wysokości Malty, a następnie eskortowała 5 wielkich parowców towarowych z kierunkiem na wschód.

Na hasło włoskiego wywiadu marynarki wystartowały niezwłocznie kolejno po sobie następującemi rzutami włoskie eskadry bombowców. **Przez kilka godzin ścigały one eskadrę nieprzyjacielską i atakowały ją bez przerwy.** Samoloty włoskie, lekceważąc niezwykle gwałtowną obronę artylerji przeciwlotniczej z okrętów nieprzyjacielskich, obniżały się na wysokość mniej, niż 100 m, aby celniej trafiać upatrzone objekty. **Jeden parowiec towarowy został zatopiony z całą pewnością, zaś dwa kontrtorpedowce zostały tak ciężko uszkodzone, że jeden z nich musiał opuścić na morze łodzie ratunkowe. Lotniskowiec został trafiony jedną bombą największego kalibru i nagle położył się na falach bez ruchu, przyczem z wysokości zaobserwowano na pokładzie wyraźnie pożar, podczas gdy inne okręty pospieszyły mu na pomoc. 4 samoloty myśliwskie, które wzbiły się z nieprzyjacielskiego lotniskowca, zostały zestrzelone przez włoskie bombowce. 2 samoloty włoskie nie powróciły.**

W nocy z 9 lipca artylerja włoskich krążowników zestrzeliła 5 nieprzyjacielskich hydroplanów torpedowych i 3 bombowce, z których jeden miał jeszcze na pokładzie bomby i te wybuchły przy uderzeniu o wodę.

W Afryce północnej działalność lotnictwa i naszych wojsk po drugiej stronie granicy Cyrenaiki. Zniszczono zdobyte czołgi i wozy pancerne, a pod Sidi Barrani trafiono i podpalono baraki i samochody. Ponadto zestrzelono 1 samolot i wzięto kilku jeńców.

W Afryce Wschodniej, w angielskim kraju Somali, niezwykle skutecznie zbombardowano lotniska w Berhera i Burao, podobnie w Kenji zbombardowano port lotniczy Wajir, gdzie zestrzelono w walce 2 angielskie samoloty myśliwskie. Wszystkie samoloty włoskie powróciły do swoich baz operacyjnych.

Ataki lotnicze na Gibraltar.

Masowe demonstracje w Gibraltarze.

(!!) **Algeciras,** 13 lipca. **Z Gibraltaru donoszą, że problem uchodźców postawił władze angielskie przed ciężkiem zadaniem, zwłaszcza, że uchodźcy, którzy we czwartek powrócili z Marokka, zapowiedzieli już, że nie pozwolą się ponownie załadować na okręty.**

We czwartek doszło w Gibraltarze do masowych demonstracyj, które policja tylko z wielkim trudem zdołała rozpędzić. Wkońcu tłumy rozproszyły się dobrowolnie w niezwykle szybkiem tempie w chwili, **kiedy ukazały się obce samoloty wywiadowcze i odezwał się alarm lotniczy.** W późnych godzinach popołudniowych ukazały się ponownie obce bombowce nad Gibraltarem i **zrzuciły bomby.** Bliższe szczegóły są dotychczas nieznane. Ogień angielskiej artylerji przeciwlotniczej trwał 30 minut.

Rumuński minister spraw zagran. o sytuacji politycznej.

Bukareszt, 13 lipca. **Minister spraw zagranicznych Manoilescu przyjął we czwartek przedstawiciela „Deutsches Nachrichten Büro" i udzielił mu wyjaśnień na temat wystąpienia Rumunji z Ligi Narodów.**

Min. Manoilescu oświadczył: **„nasze dowody prawdziwego dostosowania się do nowej linji politycznej będą składały się wyłącznie z faktów kontretnych.** Wystąpienie z Ligi Narodów jest pierwszym krokiem na tej drodze. Niebawem nastąpią i dalsze, gdyż chcemy zerwać z przeszłością. Mamy zdecydowane zamiary umocnić polityczne stosunki z Wielkoniemiecką Rzeszą i nawiązać między narodem niemieckim a rumuńskim przyjacielską współpracę, która ma być nieprzemijającą.

Rozkaz dzienny Mussoliniego do załogi zwycięskiej eskadry morskiej.

(§) **Rzym,** 13 lipca. **Mussolini jako naczelny dowódca sił zbrojnych oraz marynarki wydał ze swej kwatery głównej rozkaz dzienny treści następującej:**

„Admirałowie, komendanci, oficerowie sztabowi i marynarze morskich eskadr bojowych!

Bojowe jednostki morskie faszystowskich Włoch wyszły zwycięsko z akcji bojowej, jaka w dniu 9 lipca br. miała miejsce na wysokości Punta Stilo na morzu Śródziemnem z jednostkami bojowej floty brytyjskiej.

Próby Anglików dokonania manewru na morzu Śródziemnem nie powiodły się, skutkiem czego nie udało się im wykonać zamierzonego zadania bojowego, wymierzonego w pewne objekty wojskowe.

Niezwykła odwaga, jaką wykazaliście w obliczu przeważających sił nieprzyjacielskich oraz salwy z dział okrętowych, skierowane do jednostek nieprzyjacielskich, utwierdziły nieprzyjaciela w przekonaniu, że nikt bezkarnie nie może się przybliżyć do brzegów włoskich.

Wspólnie z naszemi okrętami i marynarzami dzielnie dotrzymywały miejsca w walce wodnopłatowce wywiadowcze naszej marynarki.

Naród włoski może być dumny z wyniku tej pierwszej bitwy morskiej. Osobiście dumny z waszego zwycięstwa udzielam wam pochwały.

Mussolini".

Co ma robić parlament, gdy spadają bomby?

Sztokholm, 13 lipca. Według doniesień dziennika sztokholmskiego „Stockholms Tidningen" brytyjska Izba Gmin zastanawiała się we czwartek nad bardzo ważną sprawą, a mianowicie **w jaki sposób można „parlamentarnie regularnie obradować", jeśli odbywa się atak lotniczy.** Aby zadość uczynić przestarzałym tradycjom angielskiego parlametaryzmu, zgodzono się „uroczyście", **że dyskusja na sygnał alarmowy zostanie przerwana**, a po sygnale „niebezpieczeństwo minęło", zostanie podjęta na nowo, tak jakgdyby, parlamentarnie rzecz traktując, nic się nie wydarzyło. Na znak, iż zebranie jest kontynuowane, **buława i odznaki „speakera" Izby Gmin mają zostać na pulpicie stanowiąc symbol nieprzerwania zebrania.**

Ponadto zarząd miasta ma się postarać o to, aby w schronie przeciwlotniczym znajdowały się warcaby i inne gry, z czego można wnioskować, iż ogólnie **liczy się z długim i uciętym pobytem w tych ubikacjach.** Polecono również wyznaczenie specjalnych funkcjonarjuszów, którzy na wypadek alarmu mają zorganizować wspólne śpiewy, w jakim jednak celu, to tego już korespondent szwedzki nie mówi. (p.)

Za późno...

Kraków, 13 lipca.

Tej zimy Jerzy Bonnet, który jeszcze rok temu był kierownikiem francuskiej polityki zagranicznej, stał w zupełnym cieniu. Dokoła niego rozciągnęła się strefa milczenia, żaden głos nie dochodził z tej ciszy, niechęć i obojętność otaczały dawnego ministra.

Teraz minister Bonnet odezwał się znowu a głos jego przedziera się z Vichy do całego narodu, do całego świata. **Wynik tego odezwania się nie może jednak być niczem innem, jak tylko grozą dla jego narodu, grozą dla całej naszej części świata.** Jeszcze raz ukazuje się w najnikliwszy sposb wszystkim narodom fakt, że **w przeddzień wojny ostatnia możliwość utrzymania pokoju została zduszona.**

Pod wpływem słów Bonneta powracają owe pamiętne dni wrześniowe ubiegłego roku. Miljony ludzi spoglądały z troską największą ku stolicom Europy, w gorączce i niepewności nadchodzących godzin. Nad horyzontem rozpościerały się coraz ciemniejsze chmury wojny — gdy nagle, w ostatnim momencie, zdawało się, że znajdzie się jakąś drogę wyjścia.

W owych dniach najwyższego napięcia, kiedy pękały już nici między mocarstwami, szef rządu włoskiego usiłował odsunąć przeznaczenie. **W dniu 1 września zwrócił się Benito Mussolini do wielkich mocarstw Europy z apelem, aby załatwić spór niemiecko-polski na konferencji porozumiewawczej.** Tem samem umożliwił on **po raz ostatni** narodom Europy pójście drogą, która miała usunąć to, co już nad ich głowa wisiało.

Dzisiaj zapewne trudno przewidzieć z całą pewnością, czy na tej drodze dałoby się uzyskać pomyślne rezultaty, ale czy bez względu na tą wątpliwość nie powinien każdy mąż stanu skorzystać z tej nadziei uratowania pokoju? Czy nie powinien zbadać przynajmniej możliwości usunięcia groźby wojny? Któżby nie skorzystał z wybrania tej drogi, kto tylko poważnie myślał o winie, jaka bierze na siebie rezygnując z tej sposobności.

Ale mimo to **nie skorzystano z tej drogi.** Wręcz przeciwnie. Znaleźli się mężowie stanu, którzy odrzucili projekt włoski i woleli swoje narody wpędzić w wojnę, pod wpływem której narody te dzisiaj tak bardzo cierpią.

Już we wrześniu europejska opinja publiczna zadawała sobie pytanie, kto weźmie na siebie tę ostatnią, najpoważniejszą odpowiedzialność na siebie. W dniu 2 września agencja „Havasa" zakomunikowała, że rząd francuski odpowie na propozycję włoską pozytywnie, to znaczy, że przyjmie projekt zwołania konferencji. — Wydawało się zatem, że pierwsze rozstrzygnięcie zapadło na korzyść pokoju. Gdyby Francja twardo stanęła przy swojem zdaniu, wówczas można było uniknąć najgorszego.

Nie doszło jednak do tego. Natomiast wydarzyło się coś, co przyszłe pokolenia uznawać będą za najbardziej nieszczęśliwe posunięcie w okresie przedwojennym. **Komunikat agencji Havasa został szybko zdementowany.** Inna potęga, której siła była większa, niż dobra wola ministra Bonneta, interwenjowała. **Rząd brytyjski wywarł nacisk na swego sojusznika, oświadczając, że nie życzy sobie zwołania konferencji.** Żądaniom tym uległ Daladier, **uległ także i Bonnet,** a tem samem upadł projekt Mussoliniego.

Koniec już jest znany. W dn. 3 września rząd francuski wypowiedział Niemcom wojnę.

W tym chronologicznym porządku wydarzenia zostały już ogłoszone przez rząd niemiecki od dn. 4 września i umotywowane dokumentami. Wówczas rząd francuski, zapewne przy współodpowiedzialności ministra Bonneta, **publicznie zaprzeczył tym raportom.** Nie pozostawało mu zresztą nic innego, jeśli nie chciał siebie i swego sojusznika skompromitować.

Dzisiaj jednak, kiedy doszło do następstw straszliwego pośpiechu z dn. 2 września w formie militarnej i politycznej katastrofy, to droga do wyjaśnień jest otwarta. Teraz wstaje minister, który wówczas kierował polityką zagraniczną państwa i który trwożliwie dokonał kroku pokojowego, teraz wstaje i oświadcza, że **wszystko miało taki przebieg, jak to właśnie ze strony niemieckiej powiedziano, że jego własne usiłowania, zmierzające do oszczędzenia krajowi katastrofy były daremne, ponieważ sprzeciwił się im sojusznik z Londynu.**

W mowie Jerzego Bonneta znajdujemy

dodatkowe usprawiedliwienie polityki osi. znajdujemy jednak **wiele poniżenia narodu francuskiego.** Jakież uczucia musza ogarnąć obywatela **państwa, gdy słyszy, jak bliskiem było jego państwo zgody i jak temu przeszkodzono, właśnie ze strony tego sojusznika, który w tych dniach napadł na jego flatę wojenną. Ale nawet i nie chcąc tego i nie wiedząc o tem. Jerzy Bonnet oskarżył ostre swoją politykę i politykę swego rządu.** A zatem jasnem jest, że zdawano sobie sprawę z tego, iż droga, którą obrano, prowadzi do zagłady. Wiedziano zatem, a przynajmniej przeczuwano, co się robi i czego zaniedbano, gdy wypowiadano wojnę. Wiedziano kto w rzeczywistości chciał tej wojny i mimo to oskarżano innych. Tem gorzej dla takich oskarżycieli!

Wina rządu **Daladiera, wina jego ministra spraw zagranicznych i wina opinji publicznej nie zaczęła się w d. 2 września 1939.** Jerzy Bonnet, wraz z Daladierem, wybrali drogę do Monachjum, która mogła zapewnić obydwu narodom pokojowe załatwienie spraw. Minister opuścił jednak szybko tę drogę, już w pierwszych miesiącach roku 1939. Opuścił drogę porozumienia nie tylko on, opuścił ją także dlatego, że Anglja nie chciała wybrać tej drogi już na wiosnę i w lecie ubiegłego roku, ale uczynił to **nietylko** dlatego.

Niemniej decydującą od woli rządu brytyjskiego była **wola francuskiego nacjonalizmu.** Krajowi przeciwnicy Bonneta nie chcieli żadnej zgody, nie chcieli żadnego Monachjum, i już w kilka tygodni po konferencji monachijskiej zaatakowali ostro ministra spraw zagranicznych. Już na długo przed wrześniem 1939 Jerzy Bonnet był wypierany krok za krokiem przez antyniemieckie nastroje w jego własnym kraju, aż wreszcie zdradził swój cały program przez wypowiedzenie wojny.

Ponieważ był on już więźniem szowinizmu we własnym kraju, przeto także i w dn. 2 września 1939 **nie usiłował on oprzeć się naciskowi angielskiemu.** Aby przeforsować politykę narodowego rozsądku przeciw tak zaślepionemu krajowi jak Wielka Brytanja, **trzeba było o wiele silniejszej woli, niż wola Jerzego Bonneta.** Tak ocenia go historja.

Ale wraz z własną winą ponosi on również odpowiedzialność za zamiary wojenne Wielkiej Brytanji i francuskiego nieprzejednania. **Żadne późniejsze przyznanie prawdy nie uwolni go ani też jego narodu od obciążającej go odpowiedzialności.** Nieszczęście stało się, ktoś musi za nie ponieść odpowiedzialność, a nad wyznaniami z Vichy unosi się poważne słowo, z którem tak często spotykają się połowiczne natury: **za późno.**

Marszałek Petain szefem państwa francuskiego.

Prezydent Lebrun przekazał mu swoje uprawnienia. — Rząd przenosi siedzibę na tereny okupowane. — Siedzibą rządu Wersal. — Ministerstwa urzędować będą w Paryżu.

Genewa, 13 lipca. **Od dn. 12 lipca marszałek Petain jest głową państwa francuskiego, zachowując jednak swój urząd prezesa francuskiej rady ministrów. Prezydent republiki Lebrun, według komunikatu agencji Havasa, zgodził się na motywację tej zmiany, zaproponowanej przez marsz. Petain i wyciągnął konsekwencje, stawiając marszałkowi Petain do dyspozycji swoje uprawnienia.**

Ostatnim aktem urzędowym prezydenta Lebrun było kontrasygnowanie ustawy, opublikowanej we czwartek w „Journal Officiel", która przyznaje marszałkowi Petain pełnomocnictwa do przeprowadzenia reformy konstytucji.

Na zewnątrz zwraca uwagę zmiana tytułów. Lebrun był **„prezydentem republiki"**, podczas gdy Petain przyjął tytuł **„szefa państwa francuskiego".** Marsz. Petain złożył prezydentowi Lebrun wizytę we czwartek przedpołudniem i podziękował mu za zasługi, położone w ciągu ostatnich 8 lat na służbie kraju w charakterze prezydenta republiki.

Petain dokonał pierwszego zasadniczego aktu reformy w kierunku wprowadzenia nowej konstytucji. Pierwszy artykuł konstytucji został zredagowany w sposób następujący: **„My, Filip Petain, marszałek Francji, oświadczamy, że na mocy ustawy konstytucyjnej z dnia 10 lipca 1940 przejmujemy funkcje szefa państwa francuskiego".**

W jednym z dalszych aktów konstytucyjnych ustalono, że **szef państwa francuskiego posiada pełną władzę rządzenia.** Mianuje on i ustanawia ministrów oraz sekretarzy stanu, którzy są odpowiedzialnymi jedynie przed szefem państwa. Wykonuje on władzę ustawodawczą w radzie ministrów aż do utworzenia nowych przedstawicielstw narodu. Po utworzeniu przedstawicielstwa narodu, szef państwa może wykonywać władzę ustawodawczą w wypadku konfliktu międzynarodowego, — względnie poważnego kryzysu wewnętrznego.

W dalszych postanowieniach tego aktu konstytucyjnego ustalono, że **szef państwa jest zwierzchnikiem siły zbrojnej** i może zawieszać stan oblężenia w jednej lub kilku częściach kraju. Nie może jednak wypowiadać wojny bez uprzedniego potwierdzenia ze strony zebrania ustawodawczego.

W trzecim akcie konstytucyjnym ustalono, iż senat i Izba deputowanych pozostają nadal przy swoich funkcjach aż do czasu utworzenia nowej reprezentacji narodu. Izba i senat zostają odroczone aż do nowego polecenia i **mogą się zbierać jedynie na zarządzenie szefa państwa.** W zakończeniu nowych aktów konstytucyjnych dołączono artykuł, na podstawie którego **wszystkie postanowienia dawnej konstytucji z r. 1877, które sprzeciwiają się nowym ustawom, zostają pozbawione mocy obowiązującej.**

Rząd postanowił przenieść swoją siedzibę do terenów okupowanych, przyczem prowadzi w tej sprawie pertraktacje z rządem Rzeszy. Na siedzibę rządu upatrzono Wersal, podczas gdy ministestwa zostałyby pomieszczone w Paryżu.

Francja na nowych drogach?

Na zewnątrz odnosi się wrażenie, że Francja, według powyższych faktów, faktycznie wkroczyał na nową drogę. Jak się jednak przedstawia istotna sytuacja, to wynika ze sprawozdania o nastrojach, panujących w Vichy. Jak się okazuje członkowie parlamentu ,zebrani w Vichy, mają nadzieję, że nowe izby parlamentarne, które mają być utworzone, będą mogły brać jakiś udział w opracowywaniu konstytucji.

Żadna z partyj francuskich nie myśli o rozwiązaniu się. Biura partyjne wszystkich partyj francuskich znajdują się wraz ze starym personalem w Vichy. Laval przed kilku dniami domagał się utworzenia jednej jedynej parttji francuskiej, ale **z powodu opozycji wszystkich partyj, z planu tego zrezygnował.**

Sekretarz zastępcy premjera Piotra Lavala odpowiedział na pytanie w sprawie tej nowej partji, iż Laval, mówiąc o wielkiej partji narodowo-demokratycznej Francji, nie myślał o partji w realnem tego słowa znaczeniu, ale w sensie ideowym, duchowym.

Pozatem okazuje się, że między Jerzym Bonnetem a innymi czołowymi osobistościami partji radykalno-socjalistycznej istnieją poważne różnice zdań. W przeciwieństwie do Bonneta **partja chce zapobiec, aby rozpatrywano sprawę odpowiedzialności za wybuch wojny,** ponieważ gdyby doszło do tego rodzaju dochodzeń, wówczas szef tej partji Daladier byłby poważnie obciążony. Heriot chciałby dochodzenia te, gdyby już nie dało się ich uniknąć przeprowadzić na dawnej drodze parlamentarnej przy pomocy specjalnie wybranego komitetu i w ten sposób poprostu je zakończyć.

Młodsi deputowani zdają się nie mieć zbyt wielkich nadziei, aby doszło do zasadniczych zmian, o ile wogóle do nich dążyli. W kołach tych wszyscy zadaja sobie pytanie, **gdzie właściwie należy szukać odnowiciela Francji.** W osobach Petain'a. Weyganda, Lavala i Marqueta, o których się mówi, że są oni przyszłymi kierownikami losu Francji, nie widzi się wcale odnowicieli państwa francuskiego.

Plany marszałka Petain.

Marszałek Petain wygłosił we czwartek przemówienie przez radjo francuskie, dając przegląd swoich planów, które chce obecnie przeprowadzić po przyznaniu mu pełni władzy przez zgromadzenie narodowe. Na początku stwierdził on, że rząd stoi przed **najcięższemi zadaniami, jakie kiedykolwiek były postawione rządowi francuskiemu.** Zadania te są określone słowami: **dostarczenie pracy, wyżywienia, rozwiązanie problemu uchodźców i zawarcie układu pokojowego.**

Po porażce Francja została poddana nowej próbie, a mianowicie została wystawiona na zamachy ze strony Anglji. Czynu tego nic nie jest w stanie usprawiedliwić. Anglicy wierzyli, że uda im się zachwiać Francję przy pomocy gróźb, ale zostali zawiedzeni w swych nadziejach. — Francuska marynarka otrzymała rozkaz bronić się. Mimo nierówności sił francuscy marynarze bili się dzielnie. Po tylu nieszczęściach i po zdradzie sojusznika, — Francja stoi obecnie „osamotniona wobec swego losu". Francja buduje swoje nadzieje na przyszłości.

Siedzibą rządu — Wersal.

Petain oświadczył, że dla odbudowania Francji zostanie powołanych 12 ministrów i generalnych sekretarzy. Zapowiedział on również nowy system administracyjny kraju: prowincje zostaną podporządkowane gubernatorom, przyczem można wnioskować, że dotychczasowe departamenty zostaną częściowo zniesione. Zarząd krajem zostanie zdecentralizowany, urzędnicy będą mieli więcej swobody, ale będą musieli przejąć pełną odpowiedzialność za swoją pracę.

Rząd postanowił przenieść swoją siedzi-

TASS dementuje pogłoski na temat ultimatum do Turcji.

(§) **Moskwa,** 13 lipca. **Agencja TASS opublikowała urzędowy komunikat treści następującej:**

„Na łamach prasy zagranicznej omawiano w ostatnich dniach obszernie pogłoski na temat rzekomego ultymatywnego żądania pod adresem Turcji wysuniętego w sprawach terytorjalnych. **Agencja TASS jest upoważniona do wyjaśnienia, że wszystkie na ten temat pogłoski są całkowicie zmyślone i w żadnym stopniu nie odpowiadają rzeczywistości.**

Szwedzki parowiec storpedowany.

(;:) **Sztokholm.** 13 lipca. Według informacji szwedzkiego konsulatu generalnego w Londynie uległ zatopieniu, wskutek celnego trafienia torpedą. szwedzki parowiec „Bisen" pojemności 1514 br. t. r.

Składająca się z 20 osób załoga statku, który miał na swym pokładzie materjał drzewny, została uratowana. (p)

Storpedowano angielski okręt-cysternę.

(::) **Rzym,** 13 lipca. **Dziennik „Piccolo" donosi z Madrytu, że u wybrzeży Hiszpanji storpedowany został przez niemiecką łódź podwodną angielski statek-cysterna „Lucrezia" pojemności 2584 br. t. r.** Wskutek eksplozji torpedy zginął kapitan „Lucrezii", oraz dwaj marynarze.

„Lucrezia" stanowiła część składową holenderskiej floty handlowej i została przez Anglików zabrana jako zdobycz wojenna, a następnie oddana do służby marynarki. (p)

Oficerowie łącznikowi mocarstw osi.

(§§) **Berlin.** 13 lipca. W dniu 7 lipca przybył do Turynu major Heggenreiner w charakterze oficera łącznikowego niemieckiego attache wojskowego w Rzymie przy włoskiej komisji do spraw zawieszenia broni.

Oficer łącznikowy włoskiej komisji zawieszenia broni pułkownik Mascinelli przybył onegdaj do Wiesbaden i objął swą funkcję. (p.)

Baron v. Neurath osobiście gratuluje prezydentowi dr. Hacha.

(§) **Praga,** 13 lipca. Niemiecki protektor Czech i Moraw baron von Neurath odwiedził w ciągu piątkowego przedpołudnia prezydenta dr. Hachę, bawiącego w swej letniej rezydencji w Lanach, by mu złożyć życzenia z powodu 68 rocznicy jego urodzin.

Wzrastające napięcie między Anglją i Japonją.

(:) **Tokio,** 13 lipca. **Prasa japońska wyraża silne oburzenie z powodu niezadawalającej odpowiedzi Anglji na żądania Japonji w sprawie wstrzymania transportów broni przez Burmę do Chin.**

Dziennik „Asahi Szimbun" wzywa rząd, **by zerwał rokowania z Anglją** i by wdrożył kroki mające na celu unieszkodliwienie brytyjskiej pomocy dla Chin.

Zdaniem dziennika „Niczi Niczi", stanowisko Japonji w tej sprawie przyczyni się do zmiany nastawienia Japonji. W kołach wojskowych podkreślają, że obecnie okazuje się rzeczą niezbędną zmiana nastawienia i orjentacji politycznej. Społeczeństwo Japonji jest każdej chwili gotowe poprzeć armję w jej wysiłkach.

Sprawozdawca japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych, który również zajął odpowiednie stanowisko w kwestji angielskich transportów broni przez Burmę, oświadczył, że armja i flota poweźmie decydujące kroki w wypadku, gdyby Anglja czyniła wbrew życzeniu Japonji. (p)

Depesza min. Csaky do min. v. Ribbentropa.

Berlin, 13 lipca. Minister spraw zagranicznych królestwa Węgier hr. Csaky nadesłał na ręce niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa depeszę, w której wyraził podziękowanie za serdeczne przyjęcie w czasie pobytu w Niemczech oraz podkreślił, że duch prawdziwej przyjaźni i wzajemnego zaufania stał się tradycyjnym dla obu zaprzyjaźnionych narodów. (p)

Podziękowanie hr. Ciano za gościnę w Niemczech.

Berlin, 13 lipca. Minister spraw zagranicznych królestwa Włoch hr. Ciano przesłał na ręce ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa telegram, w ktróym złożył podziękowanie za niezwykłą gościnność, z jaką podejmowano go w Niemczech i umożliwienie mu wymiany zdań.

W depeszy tej hr. Ciano wyraża również uczucia pełne oddanie kanclerzowi Hitlerowi oraz zapewnia, że wywozi żywe wspomnienia z podróży na front zachodni, gdzie było mu danem zapoznanie się ze zwycięską armją niemiecką. (p).

Teleki i Csaky składają sprawozdanie.

(!!) **Budapeszt,** 13 lipca. Bezpośrednio po przyjeździe z Monachjum regent państwa admirał Horthy przyjął na dwugodzinnej audjencji premjera hr. Teleki'ego i ministra spraw zagranicznych hr. Csaky'ego, którzy złożyli mu szczegółowe sprawozdanie ze swej podróży. (p).

W najbliższym czasie zmiana gabinetu we Francji.

(::) **Genewa,** 13 lipca. **„Petit Dauphinois" donosi z Vichy, że oczekiwane jest tam w najbliższym czasie utworzenie nowego gabinetu.**

W każdym razie przy bliższem zbadaniu sytuacji należy stwierdzić, że nie zanosi się w żadnym wypadku na jakieś specjalnie zasadnicze zmiany.

Uznanie dziennika ameryk. dla niem. łodzi podwodnych.

(!) **Nowy Jork,** 13 lipca. — **„New York Post", na podstawie szczegółów opublikowanych w czwartkowym komunikacie niemieckiej komendy naczelnej stwierdza, że Niemcy zatopią wkrótce więcej okrętów brytyjskich, niż w r. 1917.**

Dziennik dodaje, że cyfry wymienione w komunikacie niemieckim, nie zawierają jeszcze ilości okrętów zatopionych przez miny, samoloty lub nadwodne jednostki floty. Znane obecnie cyfry **odpowiadają już cyfrom z najbardziej krytycznego okresu wojny światowej w początkach 1917 r., kiedy to wyspa brytyjska posiadała zapasy żywności zaledwie na przeciąg 3-ch tygodni.**

Dziennik wskazuje wkońcu na fakt, że Anglja musiała zrezygnować z projektu ewakuacji dzieci do Stanów Zjednoczonych i Kanady z powodu szczupłości stojących do dyspozycji okrętów.

Churchill na inspekcji urządzeń obronnych.

(::) **Sztokholm,** 13 lipca. „Stockholms Tidningen" przynosi z Londynu doniesienie o dokonanej we czwartek przez Churchilla wizytacji urządzeń obronnych na wybrzeżu południowo-wschodniem, zaopatrując tę informację ironicznym tytułem „Churchill pod gradem bomb".

Dziennik informuje, że w czasie dokonywanej przez Churchilla wizytacji miał miejsce nalot samolotów niemieckich, połączony ze zrzuceniem bomb. W czasie tego ataku bombowego miał Churchill możność przekonać się o sprawności i celności niemieckiej broni lotniczej.

Otto Habsburg przybył do N. Jorku.

Nowy Jork, 13 lipca. We czwartek przybył ponownie do Nowego Jorku Otto Habsburg na pokładzie „Atlantic Clipper". Miejsce pobytu jego matki ekscesarzowej Zyty nie jest znane.

Przez lupę

Od Thiersa do Lebrun'a.

Kraków, 13 lipca.

W przededniu wielkiej rocznicy francuskiej — 14 lipca. — ustąpił ostatni prezydent Republiki Francuskiej, składając swoją władzę w ręce „szefa państwa francuskiego". Tem samem został zamknięty jeden okres dziejów Francji.

Poprzez Karolingów, Kapetyngów, Walezjuszów, Orleanów, Bourbonów, poprzez dwa cesarstwa i trzy republiki wiodła droga rozwojowa Francji, która w dn. 12 lipca 1940 wkroczyła w nowy okres swych dziejów. Jak się będzie kształtował ten nowy okres, to kryje się dzisiaj przed oczyma śmiertelników.

Ostatni prezydent Republiki Francuskiej Albert Lebrun zamyka galerję czternastu prezydentów. Przeważna część dawnych prezydentów republiki szła utartą drogą ustroju demokratycznego. Pierwsze początki polityczne gdzieś na prowincji, potem funkcja deputowanego, dalej portfel ministra, czasem prezesa rady ministrów — aż wreszcie prezydentura.

Charakterystycznem, a może także i tłumaczącem późniejsze wypadki jest fakt, że większość prezydentów republiki rekrutowała się z szeregów adwokatów lub sędziów, jak Thiers, Grevy, Falliers, Millerand, Doumergue, lub zawodowych polityków jak Carnot, Casimir-Perier, Faure, Loubet, Deschanel, Doumer i wreszcie Lebrun. W całej tej galerji napotykamy tylko na jednego żołnierza — marszałka Mac Mahon, księcia Magenty. Jest on jedynym przedstawicielem t. zw. reakcji, czyli, jak to dzisiaj nazwalibyśmy — jest zwolennikiem rządów silnej ręki.

W 60 lat później ster rządów we Francji obejmie drugi marszałek, drugi zwolennik rządów silnej ręki — Petain.

Urząd prezydenta republiki był zazwyczaj szczytem karjery danego polityka. Po upływie kadencji, a czasem nawet dużo wcześniej, jak np. było w wypadku Mac Mahona, Casimir-Pier'a, Faure'a, Deschanela, Milleranda, prezydent odchodził na dobrze zasłużoną emeryturę. Dwóch prezydentów skończyło życie tragicznie pod strzałami morderców, a to Carnot, zastrzelony po upływie swej kadencji oraz Doumer w niecały rok po wyborze.

Jeden tylko Poincare zdołał wybić się jeszcze raz na arenie publicznej, gdyż po upływie swej kadencji, nie zrezygnował z karjery politycznej i doszedł potem jeszcze do stanowiska premjera.

Ciekawem jest, że prezydenci największe kłopoty mieli ze strony lewicy. Wielu z nich musiało ustąpić przed wpływami potężnych republikanów i socjalistów. Tem się może tłumaczy to, że Francja wpadała coraz częściej w otchłań chaosu i dezorganizacji, której tragicznem zakończeniem był rok 1940.

Teraz już niema prezydenta republiki. Po przegranej wojnie w r. 1870 zniknął cesarz francuski — a na jego miejsce przyszedł prezydent. Po przegranej wojnie w lat 70, zniknął prezydent, a jego miejsce zajął szef państwa. Co przyniesie Francji ta nowa forma ustroju? Rob.

Trzech rybaków duńskich zabitych przez minę.

(?) **Lemvig** (Północno-zachodnia Jutlandja), 13 lipca. Koło Thorsminde na morzu Północnem eksplodowała mina, która spowodowała śmierć 3-ch członków załogi duńskiego kutra rybackiego, zaś czwarty rybak został ciężko ranny. Kuter został silnie uszkodzony.

Prawdopodobnie rybacy usiłowali odepchnąć minę, pędzoną na kuter i w czasie tej próby nastąpiła eksplozja.

Quatorze Juillet.

Kraków, 13 lipca.

Określenie „14 lipca" nie jest tem samem, co „quatorze juillet", chociaż są to synonimy w dwóch językach. Francuskie określenie święta narodowego nabrało zczasem specyficznego charakteru: Stało się **kwintesencją niczem nie krępowanej wesołości**, „rozbrykania", swawolnej zabawy, świętą wolności, ukoronowania wysiłków narodu w celu zyskania pełnych praw obywatelskich. Kto widział film p. t. „14 lipca", ten optycznie zdaje sobie sprawę, jak wygląda w Paryżu to święto narodowe. Ludność wychodzi poprostu ze siebie: ale nietylko ze siebie, wychodzi też z domów, z mieszkań, z biur, z fabryk, by na ulicach oddawać się tej naiwnej, jak każda żywiołowa zabawa, rozrywce, by tańczyć w takt muzyki przygodnych ulicznych orkiestr, by hałasować i krzyczeć, całować się z przygodnie poznanemi dziewczętami i szaleć przez całą noc.

14 Lipca... Ustanowienie w tym właśnie dniu święta narodowego dowodzi dwóch rzeczy: że **narody bardzo słabo orjentują się w historji**, a następnie, że **dobra propaganda i odpowiednie przedstawienie pewnego faktu zmienia go zasadniczo**.

Rocznica zdobycia bastylji.

Dzień 14 lipca to dzień, w którym lud paryski **zdobył Bastylję**. Zdawało mu się wtedy, że biorąc w posiadanie stare mury więzienia, w których tylu więźniów politycznych odsiadywało karę, **powalił dawną monarchję Bourbonów, razem z jej feudalizmem**, przywilejami i t. d. Cieszył się jak dziecko z tej zdobyczy, która faktycznie nie miała nic wspólnego z ustrojem: **w Bastylji nie było ani jednego więźnia pochodzącego z „trzeciego stanu", t. j. mieszczaństwa**, nie mówiąc już o wieśniakach. Wręcz przeciwnie: Bastylja była więzieniem do arystokratycznem, w którem przesiadywali zazwyczaj reprezentanci znanych i bogatych rodzin zamykani za długi, lub też za przewinienia kolidujące z kodeksem karnym. W tejże Bastylji przebywał przez wiele lat zdegenerowany margrabia de Sade, którego nazwisko posłużyło do stworzenia słowa „sadyzm".

Zdobycie więc Bastylji nie miało nic wspólnego z zrzuceniem feudalizmu i „ancien régime'u".

Drugą omyłką było twierdzenie, jakoby zdetronizowanie i ścięcie Ludwika XVI zapewniło Francji rządy sprawiedliwe, wolnościowe i zgodne z prądami czasu. Hasło „egalite, fraternite, liberte" **było raczej programem jak realizacją programu**. Po strasznych bratobójczych walkach, po mordach w departamencie Girondy, po obnoszeniu ściętej głowy ks. de Lamballe po ulicach Paryża, dochodzi wkońcu do pewnej stabilizacji stosunków dzięki genjuszowi Napoleona Bonapartego. **Anarchja przeradza się w dyktaturę**, pierwotny kierunek rewolucji — **wewnętrzny**, zdążający do załatwienia spraw wewnętrznych, **do nowego uporządkowania stosunków społecznych, schodzi z właściwej drogi** i uzewnętrznia się coraz bardziej w działaniach poza Francją, w działaniach wojennych nie mających nic wspólnego z zasadniczemi zadaniami zamierzonemi pierwotnie. Ale naród francuski daje się ponieść, jak zresztą każdy inny w takiej sytuacji, i **wkońcu traci z oka swój właściwy cel**. Panowanie Napoleona I, jeszcze bardziej **odsuwa na dalszy plan zagadnienia społeczne** i wewnętrzne, gdyż poświęca on **całą uwagę polityce zagranicznej**. Zmieniły się osoby, został ten sam jednak rozmach imperjalistyczny, jaki istniał np. za Ludwika XVI.

Gdy wkońcu pada Napoleon i następuje Ludwik XVIII, Francja może na pewien czas odetchnąć spokojnie, tem więcej, że nowy król, mimo, iż należy do „ancien régime'u", jest bodaj bardziej współczesny, niż wielu innych i rozumie, że należy przeprowadzić zmiany, harmonizujące z postępem czasu. Nowa rewolucja w roku 1830, wywołana „ordonansami" Karola X, w zakresie prasy, znowu **odsuwa** na dalszą metę załatwienie budowy nowego społeczeństwa, któraby liczyła się z dążnościami demokratycznemi, z postępem przemysłu i handlu i wieloma innemi momentami. **Panowanie** Ludwika Filipa **to panowanie drobnego rentjera, który chce poprostu mieć spokój**. Jest pewna analogja między tą Francją a Francją czerwcową 1940 r. z tem jednem zastrzeżeniem, że wtedy szerokie masy społeczeństwa **były bardziej obowiązkowe, pracowite** i lepiej zdawały sobie sprawę z tego, że, aby mieć sukcesy, trzeba też włożyć w dane przedsięwzięcie maksimum wysiłku.

Możnaby jednak wysnuć z tych wydarzeń wniosek, że Francja mogła dotrzymać kroku w zakresie społecznym i organizacji wewnętrznej swej wielkiej historji i ciążącym na niej zadaniom, gdyby: **albo rządy kontynuowała uwspółcześniona monarchja**, albo też **republika, w którejby brali udział ludzie wszystkich sfer**, nie zaś tylko nowa arystokracja mająca wady „nouveaux-richesów", bez zalet dawnej szlachty.

Przypomniawszy sobie te wszystkie momenty rozwoju francuskiego ustroju, nie można się dziwić, że dziś wkońcu naród ten zaczyna rozumieć, że należy poważnie się zastanowić nad przyszłością i **powierzyć rządy rękom zdecydowanym i silnym**. Zdaje się, że Francja coraz bardziej oddalać się będzie od mitu 14 lipca spostrzegając poważne zarysowania na gmachu republiki. Wszystkie te uwagi przychodzą nam na myśl dopiero dzisiaj, gdy stanęliśmy wobec faktów ujawniających kulisy Francji. Nowe rządy będą miały za zadanie **utrzymania** dziedzictwa francuskiej kultury, pomnożenia jej, stworzenia społeczeństwu zdrowych warunków pracy i **wyeliminowania z życia wszystkich czynników fałszywych, zrobionych na pokaz**, niesłużących dobru państwa i społeczeństwa.

Xerx.

Drugie cesarstwo.

Napoleon III, który po rewolucji w 1848 roku, to jest od 1852—1870, jest cesarzem, dzięki początkowym sukcesom wojennym w wojnie krymskiej i włoskiej, **dzięki urokowi swego istnienia, i galwanizowaniu tradycyj napoleońskich** wmawia w Francuzów, że Francja ówczesna jest Francją jego wielkiego stryja. **Ale już wtedy różnica jest olbrzymia: wojny napoleońskie pozbawiły ten kraj najlepszych, najmłodszych, najżywotniejszych elementów.** Pozostali na miejscu, albo ludzie starsi, lub starzy, albo też czynniki małowartościowe w znaczeniu państwowem.

Trzecia republika.

I znów dochodzi do republiki: przejście między monarchją a republiką stanowi sędziwy marszałek Mac Mahon, który jednak wkrótce ustępuje miejsca reprezentantom nowych władców, wybieranych dosyć przypadkowo.

Na frontonie gmachu Francji pozostają dwie złote litery „R. F." w wieńcu laurowym. **Ale nie odpowiadają one faktycznemu stanowi rzeczy.** Znikła wprawdzie feudalna szlachta, znikły rządy wojskowe Napoleona I, **ale nie postawiono na ich miejsce żadnych nieomal nowych realnych wartości.** O ile tamci reprezentowali wierną i rzetelną służbę dla państwa, i ginęli tysiącami na polach walki, o tyle nowi panowie, umysły bardzo często myślące kategorjami pokątnych doradców lub też marzycieli unoszących się ponad realnym światem, **odznaczają się jałową ideologją**, nie dająca nic realnego, a posługującą się jeszcze ciągle **działającemi na masy hasłami.**

Paradoksy..

I tak z dnia na dzień, z roku na rok dochodzi **do coraz większego paradoksu między rzeczywistem ustrojem Francji, a zewnętrznemi jej formami.** Obraz kłóci się z ramą, w której tkwi, duch z materją, teorja z praktyką. Nie jest przesadą, jeśli się powie, że towarzystwo dworskie czekające na królewską łaskę w salonach wersalskich zastąpiła garstka monopolistycznie rządzących krajem rodzin bogatej burżuazji, która również daleka była od haseł „egalite, fraternite, liberte", jak panowie w białych perukach w XVIII w.

W zakresie **prawodawstwa społecznego**, ubezpieczeń społecznych itd., czyli tych wszystkich dziedzin, które powinny być obmyślone w pierwszym rzędzie, **zrobiono we Francji bardzo mało.**

Nic dziwnego, że w takich warunkach hasła Leona Bluma lub innych jak Thorez **mogły znaleźć odpowiednie podłoże rozwojowe**, gdyż t. zw. szerokie masy przypuszczały, że ci wkońcu ludzie załatwią dawno odsuwane zagadnienia. Wprowadzili oni jednak jeszcze gorszy chaos i **niczego nie zmienili.**

Łatwo jest krytykować po stu latach doświadczeń i dawać dobre rady: jak mówi przysłowie łacińskie „bis dat qui cito dat" — dwa razy daje, kto prędko daje.

Z dnia na dzień

= Kraków, 12 lipca.

Zadania i cele polskiej służby budowlanej.

W niektórych miejscowościach okręgu krakowskiego setki chętnych do pracy Polaków, przeważnie zaś ochotniczo, chwyciło za łopaty i rydle, aby swą pracą przyczynić się do dzieła odbudowy na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

Zatrudniono ich w istniejących już w Jaśle, Nowym Sączu, Tarnowie i Krakowie placówkach polskiej służby budowlanej. Pracują oni na żwirowiskach nad Dunajcem, nad obwałowaniem rzek, na krakowskim dworcu zachodnim, oraz przy robotach ziemnych na tych terenach.

Przeprowadzają oni rozbudowę bulwarów Wisły pod krakowskim Zamkiem, dzięki czemu zniknie tu raz na zawsze plama na mieście Krakowie, budują grobię w miejscu ujścia Wilgi do Wisły, celem zabezpieczenia w przyszłości całej dzielnicy Krakowa przed katastrofą powodzi. W ten sposób pracują oni dzień za dniem już od trzech miesięcy. Organizacją, która te roboty planuje i przeprowadza, jest polska służba budowlana.

Co to jest za organizacja? Jakie ona ma cele, co jest jej zadaniem? Powiedzmy krótko: Zadaniem jej jest odbudowa, a zaczyna ona od tego, od czego każdy kraj, pragnący odbudować swój stan gospodarczy według należytych reguł musi zacząć, to jest od podstaw, mianowicie stosunków komunikacyjnych.

Aby docenić znaczenie tej pracy odbudowy, popatrzmy się raz na istotny stan rzeczy, tak jak on przedstawia się bezstronnemu obserwatorowi. W porównaniu ze stosunkami środkowo i zachodnio-europejskiemi sieć naszych dróg lądowych i wodnych znajdowała się zawsze w bardzo złym stanie. Polska była wprawdzie pokryta siecią dróg, jednak znajdowały się one w takim stanie, że nie zasługiwały na nazwę dróg. W żadnym zaś wypadku nie wystarczały one potrzebom nowoczesnej gospodarki, która posługuje się do przewozu swych artykułów samochodami ciężarowemi.

Drogi wodne, a przedewszystkiem Wisła, są w beznadziejny sposób zamulone piaskiem, zaś potoki górskie, wskutek niedostatecznej rozbudowy tam, stanowią nieustanne niebezpieczeństwo dla sąsiednich okolic. Katastrofy wylewów powtarzały się z każdym rokiem. Ile ludzi straciło wskutek tego zupełnie niepotrzebnie życie, ile szkód materjalnych wyrządzonych było każdego roku! Straty z tego powodu ponoszone są wprost trudne do obliczenia.

Niezależnie od dróg komunikacyjnych,

Andrzej Bachleda Żarski (Zakopane).

Nomówiny.

— A zwyrtojze sie Janielciu, zwyrtoj prędziutko, haw po tej izbie pozamiatoj, poposciełoj, a pote sie warciutko ubier, a jo za tela poprzykrywom stoły hustami, bo jakby przyjechali a uwidzieli taki nieporządek, toby se pomyśleli: „he, beskurcyjo, ale my haw trafili" i nic by dziewce z twojego wydanio tego roku nie było, haj.

Tak strofowała staro Tomkowo wdowa po Tomku Tatarze, hrubo gaździna swojom jedynocke, coby porządek w izbie był co sie tycy, bo lada fila mieli nadjechać starzy Heliesi, hrubi i honorowi gazdowie ze swoim synem Jaśkem na nomówiny. — Janielcia dziewka obyrtno i zgrabno wartko porobieła porządek po izbie i hipła co tfu ku skrzyni i zacyna wyciągać ubrania. Hej, co tam nie było! Wseli niejakie spodnice kwiaciaste, jedwobne, a gorsety piekne centkami wysywane z cyrwonemi stąskami, jaze ocy bolały patrzeć na to syćko. Doś długo Janielcia medetowała ftorom spodnice odzieć. Nareście wybrała kwiaciastom i gorset wysywany. He, raty, tako była piekno w tem ubraniu, kiej dziedzicka Podhala, ba haj.

— Hej, Janielciu, pieknoś jak leluja, ale mi cie porwiom, porwiom moje dziecko, jak orzoł porywo jagnienta na holach — tak se narzykała staro Tomkowo, a świercki jak grok kapały jej na dyle.

— Dyć nie beccie mamo — zacena Janielcia pozierając w okno. — Oo, jadom, jadom! — ozdarła sie i hipły obie z matkom otwierać dźwirze.

Na obore zajechało dwoje sonek. W pirsyk starzy Heliosi ze syne, w drugik spólnik Fudala stary, nomównik, co sie znoł na rzecy i umioł nomowiać. Siedzioł na antołku piwa, za nim siedziało ſtyrech muzykantów.

— A zagrojciez co przecie! — ozdar sie stary Fudala. Muzykancio zagrali na przywitacke sabałowską. Starzy Heliosi witali sie z Tomkowom, Jasiek hipnon co tfu ku Janielci, chycił jom mocnemi ręcami, kcioł obłapić, ale sie wydarła i cało cyrwono sepła: „teroz syćka widzom, potem..." i chyciła go za ręke i wciongnena do izby. Za niemi wleźli ojcowie, pote muzykancio z graniem, na samem ostatku wpod stary Fudala z jantałkem piwa i zaśpiewoł:

Jak nom przyzwolicie,
To go odkręcimy,
Jak nie przyzwolicie,
To go zakręcimy!

— Haj, haj, przyzwolimy, przyzwolimy — godała staro Tomkowo — ino siadojcie i jedzcie. I kładła na stół jodło w okrutnyk miskak. Syćka zabrali sie do jedzenio, ino starego Fudali nijak nie mogli od jantołka oderwać. „Nie póde, nie póde" — sarpoł sie — „bo kie my tu przyjechali, to trza naprzód namówić". Ale sie obziéroł na syćkie strony, zrozumioł go Jasiek, hipnon ku niemu i nalol mu do miarki gorzołki. Fudala ino wargami mlasnon i miarka béła pruzno. Teroz dopiéro zacon godać:

— Kie my tu przyjechali, to trza nomówić. Z Jaśka chłopcysko obyrtne, a Janielcia tyz do rzeczy, kie sie radzi widzom, to sie niek pobierom.

Teroz wstoł z ławy stary Helios i zacon godać:

— Jo, co sie tycy do Jaśka, to go wycęściujem porządnie, dom mu chałupe, dziesięć korcy pola i konia.

— A jo swoi Janielci tyz dom pięć korcy pola i dwie krowy, zgoda? — zawołała Tomkowo.

— Dyć zgoda, zgoda! — zawołali syćka.

— Niek zawse będzie zgoda! — ozdar sie stary Fudala i skocył co tfu ku jantołkowi, nalewoł do gorcków piwo, oznosił, cęstowoł, staro Tomkowo nukała zaś moskolami i bryndzom, co miała, to syćko przyniesła z komory, piéli i jedli syćka co sie komu ino podobało. Od casu do casu stary Fudala oździéroł sie na Heliosa: Hej kumoter, flaska pruzno! — a kumoter sięgoł ino za pazuche i wyciągoł flaske po flasce. Muzyka grała wesoło, juz i chłopców nabieło sie pełno do izby. Fudala cęstowoł ik piwem i pchoł do tońca. Ale z ławy wstoł Jasiek z Janielciom: Hej, zbójnickiego chłopcy! — zawołał. Skocyło sześciu z ciupagami, zaśpiewali:

Hej, baca nas, baca nas,
Dobryk chłopców na zbój mos,
Jesce byś se lepsyk mioł,
Kiebyś wiencyj syra doł.

Pote zaś zaśpiewali zbójnickom:

Tańcowali zbójnicy,
W murowanej piwnicy,
Kozali se piknie grać,
I na nózki pozierać.

Muzykancio zagrali i cały rząd chłopców podskocył w góre, przysiod ku ziemi, kurcył sie i pręzył jak god, błyskoł groźnie stałowemi ciupagami, na samem przodku Jasiek, a w środku Janielcia. Hej, pieknie wyglondała jak zbójnicka między zbójami. Po zbójeckim muzyka rznena bez przerwy. Jasiek tońcył z Janielciom bez opamientanio, jaze sie starzy dziwowali, a ona przytulała sie coroz barzej do niego, a ocy jéj jakby godały: „hej, ty orle, ty sokole mój!" A on jakby rozumioł jej wzrok, ściskoł jom coroz mocniej i tońcył bez opamientanio.

również ziemie orne znajdowały się w niektórych okolicach w stanie pożałowania godnym. Nieużytki, zabagnione łąki, nasiąkłe wilgocią pola orne, spotyka się co krok. Zwłaszcza w Galicji ziemia uprawna jest zbyt mało wydajna z powodu zbytniej wilgoci. Praca rolnika, nawet najbardziej pracowitego idzie na marne, ponieważ zbyt wilgotna ziemia nie wydaje należytych plonów.

Jednem słowem: ziemia, ta podstawa egzystencji każdego narodu, woła poprostu o jakąś rządną rękę, którąby się nią zajęła i przez troskliwą opiekę zapewniła obfity plon.

W tych dziedzinach nasze poprzednie rządy dopuszczały się grzechów nie do darowania. Rąk do pracy było zawsze poddostatkiem dla przeprowadzenia koniecznych meljoracyj, budowy szos i dróg, wznoszenia tam i oczyszczania koryt rzek. Zrealizowanie tych prac zapewniłoby z drugiej strony podstawę egzystencji dla tysięcy rodzin.

Jednak z małemi wyjątkami (dwie zapory wodne) nic w tej dziedzinie nie zrobiono. Polska pragnęła być wielkiem mocarstwem, a zapominała przytem, że najważniejszym warunkiem na tej drodze jest zaprowadzenie porządku we własnym domu.

Wszystkie zaniedbania poprzednich rządów polskich mszczą się obecnie, w czasie kiedy podstawa wyżywienia, to jest powierzchnia ziemi zmniejszyła się w niezwykle dotkliwy sposób. W tej sytuacji nie mamy żadnego wyboru. Obowiązkiem naszym jest w jak najkrótszym czasie naprawić zaniedbanie naszych poprzednich rządów, jeżeli pragniemy żyć w trwałym pokoju i mieć zapewniony chleb codzienny!

Takim właśnie aparatem, wykonującym prace nad podniesieniem naszego kraju jest polska służba budowlana. Organizacja ta, pod kierownictwem niemieckiem, w sposób planowy i celowy dysponuje pracą polskich robotników wszędzie tam, gdzie konieczne są roboty i naprawy, służące dobru powszechnemu. Ci wszyscy członkowie społeczeństwa, którym rzeczywiście zależy na podniesieniu swego kraju i którzy posiadają ku temu inicjatywę, mają tutaj sposobność bez względu na stan i stanowisko społeczne przyczynić się własną pracą do tego dzieła.

Instytucja polskiej służby budowlanej stanowi tem samem nowy dowód, że administracja niemiecka zapewnia każdemu człowiekowi, chętnemu do pracy, prawo do pracy i życia. Z tego powodu każdy Polak ma prawo zgłosić się dobrowolnie do polskiej służby budowlanej, aby w ten sposób pokazać, że rozumie on i uznaje konieczność tej pracy.

Poza planowanemi na szeroką skalę pracami nad podniesieniem kraju, celem i zadaniem organizacji polskiej służby budowlanej jest stałe pogotowie do walki z katastrofami żywiołowemi, jak powodzie, pożary lasów i t. p.

Tym sposobem polska służba budowlana stanie się organizacją, która pod każdym względem wyda błogosławione skutki dla ludności polskiej. Młodzież polska powinna mieć sobie za obowiązek honorowy wstąpić do polskiej służby budowlanej i z łopatą w ręce służyć swojemu narodowi.

80 tys. osób uciekło już z Aleksandrji.

(cc) Lizbona, 13 lipca. Nieustanne ataki lotników włoskich na bazę lotniczą w Aleksandrji wypłoszyły stamtąd nietylko okręty brytyjskie, ale także ludność egipską.

Nawet Reuter musi przyznać, że dotychczas uciekło już z Aleksandrji 80.000 osób; ponieważ samoloty nieprzyjacielskie krążą nad tem miastem dniem i nocą. Angielski gubernator Aleksandrji opublikował obecnie oświadczenie, iż syreny nie zawsze były w stanie ogłaszać alarmu.

Zakaz domokrążnego handlu książkami i czasopismami.

Kraków, 13 lipca. W dniu 5 lipca z polecenia Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów wydał dr. Freiherr du Prel pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 8-go marca 1940 o działalności kulturalnej w Generalnem Gubernatorstwie.

Zarządzenie to postanawia, iż handel domokrążny książkami i czasopismami jest w obrębie Generalnego Gubernatorstwa zakazany. **Zakazowi temu podlega również rozsprzedaż dokonywana przez akwizytorów (komiwojażerów), pracujących z polecenia firm wydawniczych i księgarń.** W wypadkach, kiedy interes publiczny za tem przemawia, może kierownik Wydziału Oświecenia Ludowego i Propagandy przy Urzędzie Generalnego Gubernatora udzielić zezwolenia na przeprowadzenie tego rodzaju sprzedaży książek i wydawnictw, wzgl. akwizycji.

Zarządzenie to pojawia się ogromnie na czasie, gdyż znaleźli się już ludzie, którzy wzorując się na dawnych zwyczajach obchodzili firmy i osoby prywatne, **nakłaniając je, przy zastosowaniu rozmaitych argumentów do zakupywania, względnie zamawiania rozmaitych książek wyłudzając nieraz kwoty baradzo poważne.** W kilku wypadkach stwierdzono pozatem, że osoby, które wpłaciły na tego rodzaju cele większe kwoty aż do 100 zł. — nie otrzymały wcale zamówionych dzieł, aczkolwiek termin dostawy, ustalony w zamówieniu, już dawno minął.

Zarządzenie dr. Frhr. du Prela kładzie kres tego rodzaju nadużyciom. Obecnie, kiedy do kogokolwiek zgłosi się akwizytor względnie sprzedawca — należy **bezzwłocznie zażądać od niego okazania specjalnego zezwolenia na sprzedaż względnie akwizycję, wystawionego przez Wydział Oświecenia Ludowego i Propagandy.** Zaznaczyć jednak należy, że nawet w wypadkach kiedy tego rodzaju zezwolenie zostanie okazane, nikt nie ma obowiązku zakupywania czy zamawiania oferowanych dzieł. Zależy to wyłącznie od dobrej woli i potrzeby kupującego, czy uzna kupno danego dzieła czy pisma za wskazane czy nie. O nadużyciach należy bezzwłocznie zawiadamiać odpowiednie władze, aby przekraczających przepisy dobitnie pouczyć o obowiązku dostosowania się do obowiązujących zarządzeń.

Reportaż krakowski na czasie.

Lipy kwitną...

(Jo) *Kraków*, 13 lipca.

Wywiad z profesorem L. Sikorą specem w zakresie zielarstwa nie przedstawia żadnych trudności. Profesor jest uprzejmy, udziela swoich wiadomości z całą gotowością i — że tak powiem — troskliwą chęcią, zapraszając mnie do zajęcia miejsca na... świeżej zieleni krakowskich błoni, — zatem ton naszej pogawędki nie ma w sobie nic z oficjalnych form.

— *Jak się u nas przedstawia akcja zielarska panie profesorze?*

— Istnieje od 30-tu lat, naprzód z ramienia C. K. Ministerstwa Rolnictwa, a ostatnie 10 lat z ramienia Krakowskiej Akcji Katolickiej, gdzie na kursach ogrodniczych, ściślej mówiąc, pomologicznych (w zakres wchodzi sadownictwo warzywne i zbieranie ziół rosnących dziko) wykładałem. Idea zbierania ziół przyjęła się dość znacznie, *powstały spółki eksportujące zioła zagranicę, bo trzeba pani wiedzieć, że Polska posiadała około 300 gatunków ziół nierosnących w żadnym kraju.* Cóż kiedy największą przeszkodą w zbieraniu dzikich ziół są sami handlarze, którzy oferują śmiesznie niskie ceny zbieraczom. Mimo tego przed wojną bezrobotne kobiety, czy kilkunastoletni chłopcy *zarabiali niejednokrotnie złotego za godzinę zbierając zioła.*

— *A jak się ustosunkowały czynniki niemieckie do tej akcji, bo widzę cały rój dziewcząt jak pszczół przy lipo-braniu.*

— Sprawa wyglądała w ten sposób, że dr. Stahl prezes Izby Aptekarskiej zwrócił uwagę na bogactwo lip i ich pożytek i wspólnie z p. mgr. Koperskim, aptekarzem udali się do dra Burrmana, który wydał przez prezydjum zarządu miasta rozkaz dostarczenia dziewcząt. *Gmina wyznaniowa oświadczyła lojalnie gotowość* i codzień wychodzi partja dziewcząt oraz chłopców bardzo chętnych do pracy, z której jest p. doktor Burrman w zupełności zadowolony.

— Przypuszczam, że lipa ma duże zastosowanie w lecznictwie — próbuję wykazać profesorowi minimum swoich wiadomości w tym kierunku.

— O! nietylko w lecznictwie, *ale i w dziedzinie konsumpcyjnej.* Przed wojną mimo nawoływań i odezw, aby nauczycielstwo szkół powszechnych pouczało młodzież o doniosłości działania ziół leczniczych, *apel ten trafiał przeważnie w próżnię, co muszę stwierdzić z przykrością.* Obecnie wskutek braku środków leczniczych w aptekach, szczególnie specyfików, schorzała ludzkość jest skazana na samowystarczalność opartą na krajowych ziołach leczniczych, a także w dziedzinie konsumpcyjnej zioła stanowią środek zastępczy jako herbata bardzo zresztą pożywna i zdrowa. *Herbata lipowa jest o wiele zdrowsza, aniżeli chińska,* której — przed wojną — produkcja roczna zaspakajała na całym świecie ledwie sześć miesięcy.

— *Szkoda, że szerokie rzesze społeczeństwa nie są dostatecznie uświadomione o doniosłości bogactw, jakie posiadamy. Czy pan profesor robił w tym kierunku jakieś prace?*

— Oczywiście! W ciągu ostatnich trzech lat opracowałem trzy rzeczy:

a) *sposób zbierania, suszenia i przyrządzania ziół do celów aptecznych,* b) *dla celów konsumpcji codziennej, herbaty i kawy,* oraz c) *wykaz roślin, które należy zbierać, w jakiej porze i jakie części.*

Prace te czekają na wydawnictwo, gdyż nie chciałbym umierać w tem przeświadczeniu, że po tyloletnich doświadczeniach i wysiłkach moje wiadomości pójdą ze mną bez korzyści dla społeczeństwa. Tembardziej, że jest *kwestją zaledwie paru tysięcy złotych,* aby w każdym domu, szkole, gminie — powyższe przepisy mogły się znaleźć.

— *Czy obecnie napotkał pan profesor na jakieś trudności w akcji zbierania kwiatu lipowego?*

— Wprost przeciwnie, doktór Burrman żywo się tem zainteresował, jak już wspomniałem. Jeśli chodzi o zarząd ogrodów miejskich jest mi bardzo pomocny p. dyr. Gauze, p. inspektor ogrodownictwa Kaliszan, a także młody ogrodnik p. Józef Czarnuchowski, który okazuje wielki takt i zapał w pracy jako mój pomocnik. Oddano mi *pełnomocnictwo z całem zaufaniem* i niosą pomoc we wszystkiem czego mi potrzeba.

— *A jaki jest efekt zbiorów?*

Stosunkowo wcale zadowalający, mógłby być o wiele większy, ale wandalizm ludności łamiącej bezlitośnie gałęzie zniszczył wiele drzew, bo ludzie nie zdają sobie sprawy, że należy się do tego brać fachowo. Z naszej strony robimy wszystko, by dać drzewom dostateczne naświetlenie, które działa niezmiernie dodatnio na ich rozwój.

Mniej więcej wyczerpaliśmy temat „lipowy“ z panem profesorem. Czytelnicy zapewne sądzili po tytule, że będzie on bardziej poetyczno-romantyczny. Dziś jednak szczególnie trzeba myśleć o użyteczności tego drzewa ciągnąć zeń korzyści *dla własnego zdrowia i oszczędności w gospodarce domowej.*

A pozatem lipy kwitną... roztulają „słoneczny swój puch“... Ich delikatny słodki zapach nasuwa myśl o pełni lata i jego czarach zaklętych w kwitnące lipy...

KRONIKA

Żniwa już rozpoczęte.

= **Kraków**, 13 lipca. Na skutek pięknej i upalnej pogody w roku bieżącym **rozpoczęły się żniwa stosunkowo szybko.** W całym kraju dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym łany zbóż ozłociły się już kompletnie, tak, że **rolnicy zabrali się do pracy i spieszą się, aby szybko ukończyć żniwa.** W niektórych miejscowościach daje się w związku z tem odczuwać brak sił roboczych w polach.

Również dobrze zapowiada się zbiór jarzyn, ponieważ nie było gwałtownych burz, gradobicia i powodzi.

Z EKRANU.

„BARKAROLA“.

Kraków, 13 lipca.

Tragicznym splotem konfliktów jest dramat filmowy „Barkarola“ wyświetlany obecnie przez kinoteatr „Atlantic“. — Ambicja i miłość, honor i przywiązanie do życia walczą w młodym mężczyźnie o lepsze. W blaskach jednak potężnej miłości nie może zwyciężyć nic innego, jak tylko poczucie honoru. Bohater sztuki stosuje się do tych wskazań i wyciąga pełne konsekwencje, jakie mu pozostały, aby uratować dobre imię ukochanej kobiety.

Akcja filmu toczy się w ciągu kilku godzin nocy karnawału w Wenecji. Napięcie nie słabnie ani na chwilę, a wspaniała gra przepięknej Lidji Barowej i Gustawa Froehlicha oraz Williego Birgla składają się na całość, która każdemu musi się podobać.

Tłem dramatu jest Wenecja, miasto pełne tradycji. W tęsknej barkaroli czai się poszukiwanie miłości, tak, jak w ponurych wąskich kanałach kryje się śmierć. Głównym motywem muzycznym filmu są fragmenty „Opowieści Hoffmana“ Ofenbacha.

Uzupełnieniem programu jest wojenny tygodnik dźwiękowy. Widzimy więc dokumentarne zdjęcia z frontu zachodniego, przedewszystkiem z walk o wybrzeże Kanału La Manche. Oglądając te zdjęcia dochodzi się do zrozumienia, dlaczego nietylko armja belgijska, ale także i francuska złożyły broń. Zdjęcia te są również dowodem wielkiej odwagi operatorów filmowych, którzy dokonali zdjęć na pierwszej linji frontu. **(w.)**

(Jo) **BRAK OPIEKI NAD DZIECKIEM W SKUTKACH ŚMIERTELNY.** We czwartek o godz. 18.50 11-letnia dziewczynka Irena Benek, głucha, przebiegając jezdnię za piłką, wpadła pod przejeżdżający samochód tak nieszczęśliwie, że doznała szeregu obrażeń oraz pęknięcia czaszki. Śmierć nastąpiła w parę chwil później. Zwłoki dziecka przewieziono do instytutu medycyny sądowej.

(Jo) **ZDERZENIE POCIĄGU Z FURMANKĄ.** Wczoraj o godz. 16.30 nastąpiło zderzenie pociągu towarowego z wapiennika miejskiego z furmanką. Zderzenie miało miejsce na przejeździe, furmanka została rozbita, jeden wagon pociągu wykoleił się. Ofiar w ludziach, ani wypadku zranienia nie było.

(Jo) **WŁAMANIE ZAPOMOCĄ WYTRYCHA.** Do mieszkania Rudolfa Haleja przy ul. Czarnowiejskiej 72 dostał się nieznany sprawca zapomocą wytrychu i skradł materjały wartości 2.000 złotych. — Policja przeprowadza dochodzenia.

Wybawiciel.

Jur pędził przed siebie 250-konnym Buickiem. Wiosenny wiatr smagał jego opaloną twarz i chłodził rozgorączkowane skronie...

Jur był w okropnym nastroju... Irena znowu nie przyszła na spotkanie!... Do djabła ze wszystkiemi kobietami!... Nacisnął znowu akcelerator i maszyna pomknęła dalej jak szalona...

Jur ani się spostrzegł, jak wyjechał za miasto, minął jakieś wioski i pola i pędził teraz pięknym sosnowym lasem. Nie znał tej okolicy zupełnie.

Wtem auto zaczęło zwalniać biegu i w pewnej chwili stanęło zupełnie!... Jur teraz dopiero zauważył, że rezerwuar z benzyną był pusty. Został zupełnie bez benzyny! Nie było innej rady, tylko trzeba było wysiadać i iść na poszukiwanie za paliwem do najbliższej wioski.

Wysiadł z auta, zamknął je na klucz i wyruszył w drogę. Las był przepiękny! Wokoło ćwierkały ptaki, a powietrze przesiąknięte było żywiczną wonią.

Jur szedł przed siebie, nucąc jakąś wesołą piosenkę. Złość go już odeszła. Nie będzie Irena, to będzie inna!...

Wtem wiatr doniósł do jego uszu jakieś oderwane słowo, wypowiedziane jakby w wielkiem zdenerwowaniu.

— Skręć!!...

Jur doszedł właśnie do skrzyżowania dróg i stanął niepewnie. Skąd go mógł dojść ten głos?... To chyba jakieś dalekie echo przyniosło to jedno słowo, bo teraz panowała zupełna i niczem nie zmącona cisza.

Może posłuchać tego głosu i zboczyć z drogi?... Jur uśmiechnął się sam do siebie. — Zaczynam być przesądny! — Ale wkońcu jednak posłuchał impulsu i skręcił w lewo...

Nie uszedł kilkudziesięciu kroków, gdy las się nagle skończył, ustępując miejsca wielkiej słonecznej polanie.

Środkiem polany, zrywając kwiaty, szła samotna kobieta...

Jur przystanął zdziwiony. Kobieta była piękna! Jej jasno niebieskie oczy spoglądały niewinnie spod niezwykle długich, czarnych rzęs. Twarzyczka o regularnych rysach okolona była złotemi lokami. Szła lekko i zwiewnie, prawie że tanecznym krokiem, przystając co chwila i z wielką gracją zrywając jakiś pojedynczy kwiat, który układała następnie w koszyku, przewieszonym przez rękę. Obok koszyka trzymała jeszcze niewielką skórzaną torebkę.

Całość robiła jakieś [illegible] wrażenie... Jurowi serce zabiło mocniej! Ta albo żadna!...

Wtem zauważył, że z lasu wyłoniła się jakaś dziwna postać... Jakieś brudne indywiduum o szerokich barach. Ubrany był w obszarpaną marynarkę nieokreślonego koloru. Z pod brudnej czapki sterczały opadające na oczy kosmyki czarnych włosów. Broda zdawała się niegolona conajmniej od dziesięciu dni... W jego czarnych oczach czaiła się chytrość i żądza, a ze zmysłowych ust zwisał niedbale papieros.

Oberwaniec zauważył kobietę... Na jego wargach zakwitł obleśny uśmiech... Sprężył się w sobie i w kilku susach znalazł się przy niej...

Teraz chwycił ją w pół i począł wyrywać torebkę!

— Ratunku! Pomocy! Bandyta! Ratunku! — Nawet w tej okropnej sytuacji nieznajoma nie straciła swego wdzięku.

Jur rzucił się na pomoc. Chwycił nieznajomego za poły marynarki i począł go okładać kułakami. Oberwaniec przystanął, jakby nie rozumiejąc, co się stało i nagle zapiszczał:

— Au! Boli! Nie tak realistycznie!

Wtem nieznajoma rzuciła się na Jura i ze swej strony poczęła się nad nim znęcać.

— To jakiś obcy warjat! Ratunku! Ratunku! — straciła naraz cały swój wdzięk.

Jur musiał zaprzestać swych działań wojennych przeciw opryszkowi, aby się obronić przed pazurami piękności.

W tej chwili nadbiegł jakiś zdenerwowany jegomość w okularach z megafonem w ręku.

— Co się tu dzieje!!! Co wy wyprawiacie! — a zobaczywszy Jura, uderzył go megafonem. — Precz przybłędo jakiś!

Tego było Jurowi jednak zawiele! Jakiś szpital warjatów czy co!...

Nagle rozwścieczona piękność wybuchła płaczem.

— Tak mi zepsuć najlepszą moją scenę!

— 1000 metrów filmu zniszczone! — lamentował pan z megafonem.

— Jakto? — Jur nareszcie zaczynał rozumieć — to państwo tu film nakręcali?

— Oczywiście! To była najważniejsza scena z filmu pod tytułem „Porwana Niewinność“!!!...

— — — — — — —

Na premjerze filmu „Porwana Niewinność“ ogólne zgorszenie wywołał homeryczny śmiech jednego z widzów podczas najtragiczniejszej sceny. Różnie opisywano tego widza, jeden fakt był jednak pewny, że nosił na prawym policzku plasterek, pod którym kryły się ślady zadrapania paznokciem...

Edward Grabowski.

(Jo) **TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA.** Wczoraj o godzinie 16.30 spadł z samochodu załadowanego kamieniami, będącego w ruchu, robotnik miejski Władysław Góra, lat 38. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon. Zwłoki przewieziono do instytutu medycyny sądowej.

(Jo) **KRADZIEŻ PRZEZ OTWARTE OKNO.** W nocy z 11 na 12 b. m. został okradziony Tadeusz Żelechowski, zamieszk. przy ul. Miechowskiej 17. Złodziej dostał się przez otwarte okno i skradł garderobę oraz pieniądze — szkoda wynosi około 1.500 złotych.

Z DNIA.

TOWAR.

Wielkie epoki mają również zewnętrznie cechy specjalne.

„Na dzisiaj mięso wysprzedane".

„Białego pieczywa niema".

„Za tydzień nowy transport materjałów letnich".

„Skóra tylko na kartki".

Tak mniejwięcej przedstawia się stan towaru w różnych składach. Nic w tem dziwnego: wojna pochłania nietylko życia ludzkie i pieniądze, niszczy miasta i wsie, ale też odbija się na składach towarowych w różnych branżach handlu.

I to może jest najmniejszem złem wojny. Brak towaru? Wielka rzecz! Zamiast mieć dziesięć par butów można mieć dwie, zamiast chodzić na podeszwach skórzanych, chodzi się na drewniakach, zamiast pić herbatę z Cejlonu, można pić herbatę z Bronowic, albo z lipy...

Jedna jedyna „branża" nie może się skarżyć na brak towaru: prasa.

Na ten temat rozwinęła się między mną a moim znajomym następująca konwersacja.

— Wie pan jakie są warunki kapitulacji Francji? — zapytał mój znajomy pan Stefan.

— Owszem, wiem, a nawet wiem, jakie są warunki włoskie.

— No jakie? — zapytał z pałającemi oczyma mój znajomy.

Wymieniłem mu w streszczeniu warunki niemieckie.

— A włoskie?

— Nie mogę panu ich powiedzieć.

— Dlaczego? Czy to tajemnica urzędowa? — spytał urażony.

— Nie, nie tajemnica urzędowa, ale nie mogę pozbywać się odrazu całego towaru! Nie mogę się wysprzedawać, musiałbym w takim razie wkrótce budę zamknąć.

— Jakto towaru, co pan opowiada?

— No oczywiście, przecież opowiedzenie panu, jakie są włoskie warunki zawieszenia broni przed wyjściem dziennika byłoby conajmniej tem samem, gdybym panu sprzedał cetnar cukru po złotówce kilo, lub dziesięć metrów najlepszego — z przeproszeniem — angielskiego materjału po 15 zł metr. Czyby pan będąc dajmy na to kupcem zgodził się na taką transakcję?

— Zapewne nie, — odparł marząco mój znajomy. Ale — ciągnął dalej swoją myśl, — materjał czy cukier to rzeczy realne, a wiadomość to rzecz fikcyjna, nieuchwytna. Więc cóż pan jej tak szanuje?

— Myli się pan. Wiadomość jest takim samym towarem, jak każda inna rzecz. Trzeba umieć ją przygotować w odpowiednim sosie, ugotować, ugarnirować, wkońcu zapowiedzieć i podać na talerzu. W pewnych chwilach i sytuacjach wiadomości są jak młode jarzyny, czy kartofelki w czerwcu. Np. wiadomość z radja możnaby porównać z truskawkami w styczniu. Wiadomość pochodzącą od wysoko postawionej osobistości, która wróciła z krajów neutralnych, to już ananas i to ananas w szampanie.

Mój znajomy podskoczył jak oparzony na krześle.

— Już wiem! Przyszła mi ta myśl, jak jakieś natchnienie. Wiem, co było powodem wojny obecnej: to wy dziennikarze, szubrawcy i złodzieje, łobuzy i kanciarze, spowodowaliście ją. Cobyście robili bez wojny? Znowu jakieś bujdy o potworze z Loch Ness lub też historja o żelaznych płucach jakiegoś tam amerykańskiego miljonera, lub wkońcu zeznania jedynego świadka tragedji w Mayerlingu. Albo wkońcu reportaż z dworu maharadży z Patjali, pisany przy stoliku kawiarnianym w Krakowie. A tak, każdy dzień, każda godzina, przynosi wam nowe laury i nową gotówkę. Napewno tak jest. Pisma całego świata złożyły się na fundusz wojenny, zamąciły w głowie dyplomatom, i zrobiły wojnę. A teraz z niej korzystają!

Właśnie oczekuję na skutki tej rozmowy w postaci policjanta, który będzie mnie pytał o datę urodzenia, imiona rodziców i tym podobne ciekawostki. Nie mogąc bowiem znieść złośliwego zarzutu ze strony pana Stefana próbowałem wytrzymałości flaszki z oranżadą na głowie mojego znajomego, co oczywiście nie mogło mu się podobać, gdyż szkło było dosyć grube i w dodatku nie zawierało już chłodzącego napoju.

Xerez.

„GENEWSKA PRZYGODA"

Nowa powieść „Gońca Krakowskiego".

W dniu wczorajszym zakończyliśmy druk dłuższej noweli Clevelanda Mafetta p. t. Tajemnicza kartka. Była to **szósta powieść drukowana na łamach „Gońca Krakowskiego".**

Po tem amerykańskiem intermezzo powracamy do powieści, pisanych przez autorów polskich. Z kolei na łamach „Gońca Krakowskiego" zadebjutuje **Henryk Leliwa** swoją powieścią p. t. **„Genewska przygoda".**

Akcja powieści rozgrywa się nad błękitnym Lemanem, gdzie obok przedstawicieli najwyższych sfer arystokratycznych całego świata zbierają się również przestępcze elementy, szukające w tem wielkiem zbiorowisku ludzi łatwych zdobyczy.

Opowieść Henryka Leliwy stanowi właśnie opis przygody młodego dyplomaty, który zbiegiem okoliczności zostaje zaplątany w sieci, misternie utkane przez międzynarodową bandę złodziei przedmiotów sztuki. Na tle przepięknej przyrody szwajcarskiej rozwija się miłość dwojga młodych ludzi, którzy poprzez liczne przeszkody i tragiczne wydarzenia dochodzą do celu.

Powieść ta lekko napisana, żywo opisująca niezwykle interesujące przygody bohaterów konfliktu, wywoła z pewnością wielkie zainteresowanie w kołach naszych Czytelników. **Druk powieści „Genewska przygoda" rozpoczniemy w poniedziałek dnia 15 lipca.**

Lada, Golf i Miluś.

Jak się oskarżony nazywa?

— Niby ja?

— Tak.

— Miluś, wielmożny sądzie.

— Ale pytam się o imię i nazwisko.

— Niby mnie?

— Proszę nie udawać głupiego, tylko odpowiadać na pytania.

— Abo ja w tyatrze, żebym warjata strugał? Dyndała się nazywam wielmożny sądzie.

— Ile oskarżony ma lat?

— Niby ja? Dwadzieścia siedem.

— Czy był już karany?

— Niby ja? Za co?

— Pytam się nie „za co", tylko czy był karany więzieniem?

— Ale gdzie tam! Jakieś kawałki mi tam przystawiali, nawet nie wiem o co, ale to było po kilka dni — — niech się wielmożny sąd nie fatyguje, to nie warto pisać, jestem porządny chłopak.

— A czegoż to porządny chłopak ciągnął w sobotę do domu Eulalję Fikus w stanie pijanym?

— Bardzo przystojna kubita, wielmożny sądzie, ale to nie było w stanie — Michaś mówił, że za rękę. Musiałem ją ciągnąć, bo mi była potrzebna, akurat była jak lada, a to wszystko ten huncwot Michaś narobił. Niby ja pijany, kto to widział?

— Niech oskarżony nie zadaje pytań, tylko odpowiada jak to było. Co to znaczy, że Eulalja Fikus była potrzebna?

— Bo to było tak wielmożny sądzie... Siedzę sobie na ławeczce, na plantach i mam zmartwienie, to sobie podparłem brodę i myślę, a nadchodzi Michaś Zegarek i tak do mnie:

— Miluś — powiada — czego masz taki smutek na gębi?

— Daj mi spokój — powiadam — gdzie mam mieć smutek, mam splina. A ten frajer wylepia na mnie gały i krzyczy jakby żadnej edykacji nie miał.

— Splina?! Bój si Pana Boga, ta to nieszczęście gotowe! A co to takiego?

— Jeszcze si pytasz (nijakiej edukacji wielmożny sądzie!), ta to taka pańska choroba, jak tasiemic, abo jeszcze gorsza.

— Bój się Boga Miluś, co ty sobie narobił, a jak ty tego splina dostał?

— E! Co ci będę wycinał kuriozum witaminum i tak edykacji nie masz, ale ci powiem, że spodnie w kratki mam i białą koko na pana urodził, a na co ci lady?

— Miluś, Miluś — jęczy ten durny warjat, jakby si chleba najadł — ty si tylko na pana urodzi, a na co ci lady?

— I co z takim gadać wielmożny sądzie? — Ta do kochania! — krzyczym do uiego!!

— Co tobie Miluś — i maca mnie warjat za głowę jak kapuściana witaminum — drewniana lada do kochania?! Abo już nima dla twojej edykacji żadnej żywej kubity?

— To co miałem robić z warjatem wielmożny sądzie? Robię mu oświaty pozaszkolny i powiadam: — Nieoświecona ciemna maso, proletarjacie mizerikordum, lada to jest taka delikatna kubita jak polityka, a za nią chodzi śmiertelnie przywiązany lord — —

— A to łajdactwo — powiada mi znów mande kaktus — to świństwo tak psa poniwirać.

— Jak pies?! Kto mówił że to pies?!

— No taki kundel, jak u tego kanalarza na wisawis — gada zakuta pała.

— Lord anglikański to jest u ciebie kundel?!!! Ja mówię za takiego lorda, co jest taki pan największy w Anglji i ma taką posadę, jak nieprzymierzając kontroler w tramwaju, abo może jeszcze większą. Tom się zirytował proszę wielmożnego sądu i z tego zmartwienia wziąłem Michasia na wódkę, a tam była Eulalja Fikus całkiem podobna z gęby do tej lady anglikańskiej, co do niej się ten lord misztyfikował, tom ją chciał dlatego zabrać do domu, aby było jak w książce.

Jo—Ko—Ma.

ANEGDOTY.

KRYTYKA.

Pewnemu niemieckiemu krytykowi zarzucono, że odważa się wydawać sąd o książce, nie przeczytawszy jej do końca.

Zaatakowany krytyk odpowiedział:

— Czy koniecznie musi się wypić aż całą beczkę wina, ażeby poznać jaki ma ono smak?

CHAMBERLAIN BEZ PARASOLA.

Podczas ulewnego deszczu spotyka ktoś b. premjera Chamberlaina bez parasola na ulicy.

— Panie premjerze, pan bez parasola w taki deszcz? — spytał go znajomy lord.

— Już nie potrzebuję parasola — odrzekł Chamberlain — bo nie odbywam politycznych konferencyj.

WESOŁY KĄCIK.

PRZECIĄGI.

— Już mi życie obrzydło! Wciąż te przeciągi i przeciągi!

— Niech więc pan zamyka drzwi i okna, to nie będzie przeciągów.

— Ja nie o takich przeciągach myślę. Codziennie dostaję listy:

— Jeżeli w przeciągu trzech dni nie zapłaci pan, i t. d.

W SĄDZIE.

— Czy oskarżony był już kiedyś karany?

— Jeszcze przed 20 laty.

— A od tego czasu?

— Ani razu.

— A co oskarżony robił przez ten cały czas?

— Siedziałem w więzieniu.

GAZETY.

Do restauracji wchodzi nieco „zawiany" jegomość. Siada przy stoliku, wyciąga z kieszeni gazetę, rozkłada ją jak serwetę na kolanach, potem bierze serwetę ze stołu i zaczyna „czytać". Długo wpatruje się w białą płachtę, wkońcu odkłada i mruczy:

— A huncwoty! A to złodzieje! Biorą 20 groszy a nie ma co czytać.

EMANCYPACJA.

Żona: — Wychodzę.

Mąż: — Kiedy wrócisz?

Żona: — Co za kontrola? Wrócę kiedy zechcę.

Mąż: — Dobrze, kochana! Tylko nie przyjdź później.

POPULARNOŚĆ.

Wódz armji amerykańskiej z czasów wojny światowej, generał Pershing, cieszył się dużą popularnością w Stanach Zjednoczonych. Pewnego razu dał sobie wyrwać dwa zęby i na drugi dzień dowiedział się, że sprytny dentysta sprzedał te zęby za sto dolarów. Oburzony generał polecił swemu adjutantowi odkupić je. Już po dwóch dniach adjutant przyniósł mu... 171 zębów.

WYJAŚNIŁ.

— To znakomite — powiedział ktoś do Kiplinga — że mister Stein, który jako poeta nie wybił się i był mało znanym, obecnie cieszy się największem uznaniem jako krytyk.

— Mnie to wcale nie dziwi — odpowiedział Kipling — czy pan nie wie o tem, że częstokroć z kiepskiego wina, bywa bardzo dobry ocet.

Prosimy o wyraźne i czytelne wypisywanie treści ogłoszeń.

Wolne posady

POSZUKUJĘ panienki z praktyką do interesu rzeźniczego i pomocy domowej: Szpitalna 4, m. 4. 23609

POMOCNICA domowa do wszystkiego, potrzebna: Skarlicka — Grzegórzecka 39, I piętro. 23601

POMOCNICA DOMOWA skromnych wymagań poszukiwana. Piątkowska, Anny 4.

POTRZEBNA magazynierka do wytwórni cukierniczej. Zgłoszenia z fotografją i warunkami: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23630". 23630

MECHANIKÓW ortopedycznych przyjmie od zaraz Wytwórnia bandaży, protez, aparatów ortopedycznych — Franciszek Zieliński, Kraków, Starowiślna 14. 23672

Posad poszukują

PANIENKA młoda, poszukuje jakiejkolwiek posady: najchętniej do sklepu — z językiem niemieckim. Łaskawe zgłoszenia: — Karmelicka 62/11 23393

20-LETNIA, inteligentna, solidna, uczciwa, zdrowa, niebrzydka — prosi o posadę w lepszym domu, sklepie, biurze, przy kasie, da początki fortepianu, maluje na glinie, skórze — złoży kaucję. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23400". 23400

DOSKONAŁĄ krawieczyzną, — sztuką kulinarną szukam posady. Kraków, Batorego 1, kiosk. 23632

KASJERKA z kaucją poszukuje posady. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 23635". 23635

GOSPODYNI wszechstronne — gospodarstwo — wiejskie, wyborowa kuchnia — zapasy zimowe, szuka pracy. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 23684". 23684

BYŁA wychowawczyni przedszkola z Górnego Śląska. Polka, szuka zupełnie samodzielnej pracy do dzieci, świadectwa również prywatne, — krawieczyzna damska, pierwsza pomoc w nauce, gospodyni do samotnych osób, towarzyszki, chętnie początkującej pracy biurowej lub sklepowej. — Szczegółowe warunki: Miechów, poczta, Nr. dowodu 48. 1762k

PANIENKA znajomość francuski, szuka posady lektorki, — panny do towarzystwa. Warunki: Goniec Krakowski, Tarnów, Nr. „300" 1761k

EMERYT leśnik, także językiem niemieckim, szuka stosownej pracy. Oferty: Goniec Krakowski, Tarnów, Nr. „299". 1760k

MŁYNARZ Poznańczyk, poszukuje posady kierownika młyna lub młynarza, kilkunastoletnia praktyka, obeznany z nowoczesnemi maszynami, sumienny, energiczny. — Oferty kierować do agentury Gońca Krakowskiego w Rzeszowie. 1759k

Kupno

KUPIĘ 10 foteli giętych biurow. i pianino. Płatek, Kraków, Jagiellońska 9 23605

MASZYNĘ do pisania, rachowania, urządzenie biurowe kupię w dobrym stanie, z pierwszej ręki. Starowiślna 1, mieszkanie 2, godzina 16—18. 23600

KUCHNIĘ żelazną herzfeldowską i kasę ogniotrwałą kupię. Zgłoszenia: Pijarska 15, — u portiera. 23611

RAMĘ do kopjowania planów kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23336". 23336

SREBRO stołowe wyrabia, kupuje stare — Rajska 6, pracownia. 23362

REMINGTON maszynę do pisania — okazyjnie kupię. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 23716". 23716

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia" Kraków, Długa 14. 23384

KAMIENICZKĘ kupię za 100.000, peryferje Krakowa lub zamienię za mniejszą, dopłacę. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 23704". 23704

ZNACZKI pocztowe „Gouvernement" i inne kupuję. Malinowski, Kraków, Szlak 39 m. 7. 23687

PIĘTRÓWKĘ z mieszkaniem, możnością sklepu, przy głównej drodze wjazdowej do Krakowa, kupię Gotówka ponad 60.000. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23690". 23690

MŁOT sprężynowy, małą lokomobilę — motor ropny 10 HP. kupię. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 23613" 23613

Sprzedaż

WYTWÓRNIA torebek: Sarbieński, Kraków, Mikołajska 16. Torebki papierowe, sznurki, papiery pakowe 22769

OKAZJA Połowa II-piętrowej kamienicy — częściowo niewykończonej, cena okazyjna 48.000. Dom 4-pokojowy, murowany, ogródek 28.000. Kamienica piętrowa nowa, pełno komfortowa (Podgórze) cena 200.000. Parcela piękna 800 sążni cena 8.000. 2/6 części kamienicy piętrowej (Podgórze) 5 pokoi cena 23.000. Sprzeda Grzywacz Andrzej, Łagiewniki, Kolejowa 430, ostatni przystanek tramwajowy, tablica orjentacyjna. 23615

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, ŻELAZKA, grzałki, poduszki, wentylatory stołowe, materjały elektrotechniczne Elektroneon św. Tomasza 6. 23707

SPIRALE do kuchenek elektrycznych. „Elektroneon", ul. św. Tomasza 6. 23708

WÓZKI DZIECIĘCE używane kupuje, sprzedaje, przyjmuje w komis firma „Żar", — Sławkowska 11. 23709

INŻYNIERSKIE szafy okazyjnie tanio sprzedam. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 23725" 23725

SŁAM fatrzany, — kołnierz bobrowy — wydrowy, skunkowy, lis mongolski, polarny biały, czarny — sprzeda: Michałowskiego 15/16. 23622

RĘKAWICZKI LETNIE suknie, trencze męskie i damskie, bluzki, buciki letnie, sandały — sprzeda: Sklep Komisowy, Rynek Główny 26, I p. 23706

WÓZKI ROWERY męskie, damskie poleca firma: „ŻAR", Sławkowska 11, podwórze. 23693

OKAZJA Willa murowana, 8-ubikacjowa — 36.000. Dom murowany, 9-ubikacjowy 26.000 Płaszów. Parcele uzbrojone 140 sążni Kawiory — 50.000. Prądnicka 150 sążni 25.000. 29 Listopada — 110 sążni 37.000. Żmujdzka Boczna 750 sążni, 50.000. Dwa domy drewniane, 800 sążni parceli, dwa fronty nad Białuchą 52.000 — sprzeda „Fic", Księdza Siemaszki 61. 23685

ROWERY MASZYNY do szycia. Duży wybór poleca: „Komis", plac Dominikański 4. 23699

ODKURZACZ elektryczny z rozpylaczem, suszarką do włosów — sprzeda okazyjnie firma „Żar", — Sławkowska 11. 23710

LEKARSKI stół (ambulatoryjny) okazyjnie sprzedam. Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 23633". 23633

OBRAZ Bron. Rychter Janowskiej (wnętrze salonu) — sprzedam. Rakowicka 21, mieszkanie 2. 23702

GARNITURY męskie, damskie, obuwie używane, sprzeda Koncesjonowany Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 23711

ROWER w dobrym stanie sprzedam. Odrowąża 4 m. 5 — przedpołudniem. 23640

SPRZEDAM maszynę cukierniczą walcówkę. Ul. św. Krzyża 11 (pracownia). 23629

SZKŁO OKIENNE poleca — dachy szklanne pokrywa — roboty szklarskie wykonuje Zakład Oszkleń. Floriańska 38. Telefon 101-42. 23644

MATERACE trzy części, trawa morska, bielizna pościelowa: „Doroteum", — Karmelicka. 23671

SPRZEDAM piec łazienkowy „Vaillanta", bardzo dobry stan. Felicjanek 27, — kawiarnia. 22675

TANIO SPRZEDAMY garderobę damską, męską, dziecinną, lisy srebrne, futra, dywany, obrusy, — kołdry, szale — kryształy, ceramika, rowery — fotoaparaty, lornety, elektroluxy maszyny do szycia, pisarskie, obrazy, wiele innych okazji. — Sklep Komisowy Kraków, Grodzka 9, również przyjmujemy w komis 23715

DOMY Krynica: 10 ubikacyj, sklep — 50.000. Zakopane 4 ubikacje — 25 tysięcy, parcele po 15.000. 36.000 Tenczynek: willa, 7 ubikacyj, duży ogród, — 45.000. Czchów: przy jeziorze, — morgowa parcela budowlana 12.000 Szereg innych domów, parcel sprzeda Ajencja „Wisła" Kraków Pierackiego 5. 23697

MASZYNĘ do szycia ręczną „Singer", suknię czarną haftowaną nową, sprzedam okazyjnie. Wiadomość u dozorcy, Arjańska 4, m. 3, 12—5 popoł. 23409

GOSPODARSTWA ROLNE blisko Krakowa: 2 morgi zabudowania, 11 km. od Krakowa, 13.000, dwanaście morgów lasu, zabudowania, 16 klm. 32.000. Rędziny 35 morgów, zabudowania, inwentarz 200.000. Trzydzieści morgów po 7.000 — (Miechów). Szereg innych domów, parcel — sprzeda Ajencja „Wisła" Kraków Pierackiego 5. 23695

OKAZJA! Nowy płaszcz — granatowy zimowy i suknię — sprzedam. Aleja Słowackiego 34, I. p. Atyljen. 23646

OKAZJA! antyczne dywaniki perskie, kilimy, meble stylowe, obrazy Fałata, Axentowicza, Kossaka, Malczewskiego, Tondosa i innych sprzeda tanio — Sklep Komisowy Floriańska 7. 23678

SPRZEDAM trencz damski, torebkę świńską: ulica Sławkowska, Kwieciarnia „Raj", od 10—12. 23422

HARMONIĘ accordeon, 80 basów, nową, sprzedam: Topolowa 36/6. 23401

SPRZEDAM cegłę, belki, okna, drzwi, ściankę na pół szklaną, bramę 280 na 215, św. Marka 28, — Skrynkowicz. 23563

WÓZEK dla niemowlęcia, stan dobry, sprzedam — zł. 150. Dębniki, Skwerowa 30. 23560

MAGIEL kołowa w dobrym stanie, do sprzedania. — Stefan Mamak, Limanowa, ul Krakowska 878. 23338

WÓZEK sportowy, dziecinny, sprzedam: Krowoderska L. 21, m. 16, od godziny 13—15. 23602

POŁOWĘ kamienicy Inksnowej, 23 ubikacyj — sprzedam. Goniec Krakowski, Kraków „Nr 23596". 23596

WÓZEK jednokonny sprzedam: Wyspiańskiego 3, parter. 23598

LISA srebrnego płaszcz damski, ubranie męskie oraz garderobę w dobrym stanie sprzeda okazyjnie Sklep Komisowy, Florjańska 7. 23679

OTOMANĘ szafę sprzedam. Kraków. Kościuszki 35/18, oficyny. 23729

ROWER Alcjon męski oraz damski — sprzedam. Dębniki, Zagrody 23/1, wieczorem ósma.

PARCELĘ komfortową pod trzechpiętrówkę, w Krakowie — sprzedam. Jana 18, II. p. front, 11—12 i 5 —6. 23624

SZAFY kombinowane — tapczany, sypialnie, jadalnie, — szafę bibljoteczną, salon(ki), fortepian, pianino, dywany, lisy, futra męskie, porcelanę, kryształy, szkło, patefony poleca Koncesjonowany — Chrześcijański Sklep Komisowy św. Tomasza 30. 23712

DYWAN piękny perski (żywiecki) okazyjnie. Wielopole 12 — Galanterja. 23689

SPRZEDAM 2 letnie sukienki nowe, czarny płaszcz, 2 pary męskich butów nowych nr. 44 i 45 i koszulę męską. Wiadomość: Szlak 14 b m. 5, między 15—18. 23620

Matrymonialne

30-LETNIA wysoka, niebrzydka o dobrym charakterze z niższej sfery, — posiadająca kawałek ziemi, — szuka męża dobrego, szlachetnego do lat 45. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 23681". 23681

28-LETNI na dobrej posadzie, — poślubi przystojną, wysoką, szczupłą separowaną lub rozwódkę, posiadającą własne mieszkanie. Fotografja pożądana, którą zwrócę. Zgłoszenia: Agencja Sienna 12 „Separowanej". 23722

LAT 32 inteligentny, b. przystojny, pozna w celu matrymonialnym pannę ładną, miłego usposobienia do lat 25. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 23395". 23395

KTÓRA z ładnych Lwowianek zawrze w celu matrymonialnym znajomość z młodym rodakiem? Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23406". 23406

25-LETNI przystojny na posadzie, posiadający domek ożeni się z inteligentną przystojną panią niezależną. Zgłoszenia tylko poważne. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 23717". 23717

KTÓRA Pani młoda, — zdrowa, inteligentna, mądra, przystojna, reprezentacyjna, solidna, pragnie być dobrą, kochaną żoną, — proszona jest o napisanie do niebiednego z uniwersyteckiem wykształceniem o podobnych zaletach. Stan materjalny obojętny. Zgłoszenia tylko z fotografją, — którą natychmiast zwrócę do Gońca Krakowskiego Kraków „Nr. 1758k". 1758k

LWOWIANIN młody, wykształcenie akademickie, na posadzie, trochę gotówki, dobrego charakteru, niebrzydki, pozna inteligentną panienkę do lat 22, chętnie biedną, lecz naprawdę przystojną (fotografja!). Cel matrymonialny. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 23647". 23647

MŁODA przystojna panienka, pozna w celu matrymonialnym zdolnego agronoma, do lat 35 (specjalność sadownictwo, ogrodnictwo), któryby mógłby samodzielnie poprowadzić większe gospodarstwo rolne mojego brata pod Krakowem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 22813". 22813

PRACA ogranicza krąg znajomości, przeto tą drogą pragnie poznać kulturalnego Pana młoda, przystojna blondynka. — Panowie nie szukający posagu, a pragnący mieć dobrą żonę, prawdziwego przyjaciela zgłoszą swoje nieanonimowe oferty z fotografią zwrotną. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23726". 23726

Lokale

POKÓJ zaraz do wynajęcia. Słowackiego 62/16. 23617

SKLEP NA MLECZARNIĘ OWOCE jarzyny — pracownię wolny — Dębniki, Zamkowa 4, właściciel. 23618

PEWNY płatnik poszukuje mieszkania: 1—2 pokoje kuchnią, łazienką. Umeblowanie pożądane Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 23625". 23625

UMEBLOWANEGO pokoju, używalnością kuchni — łazienki, poszukuje bezdzietne, wypłacalne małżeństwo. Zgłoszenia — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 23626". 23626

PROFESOR poszukuje gabinetu, ewentualnie też sypialki. Długa 5 m. 6. 23688

POKÓJ komfortowy jednoosobowy, ulica Zyblikiewicza — do wynajęcia. — Zgłoszenia: Sklep Komisowy, Kraków, Grodzka 9. 23705

Nauka i wychowanie

MARCZEWSKIEGO akademicki kurs niemiecko - polskiej stenografii (języka), maszynopisma: Rynek 9. 23380

MASZYNOPISMA uczę indywidualnie. Sławkowska 30/6. 23161

PROFESOR poszukuje korepetycji na wsi. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 23334". 23334

NIEMIECKIEGO ROSYJSKIEGO ANGIELSKIEGO udziela pedagog, metodą oxfordzką Długa 5, m. 6. 22920

NA mandolinie, gitarze itp. przyjmuję lekcje. Instrument wypożyczam. Ciechanowski, — Aleja Krasińskiego 18, m. 7. 23502

NIEMIECKA konwersacja. Mikołajska 11. m. 2. 23559

DO egzaminów gimnazjum i liceum przygotowuję. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 23702". 23702

JĘZYKA niemieckiego dla początkujących, stenografji polskiej, niemieckiej najszybszą, najnowszą metodą udziela długoletnia specjalistka: Kraków, Gołębia 2 m. 7. 23357

LEKCJE języka niemieckiego najlepszą metodą. Kraków, św. Jana 18, II piętro, front. 23627

POSZUKUJĘ nauczycielki języka ukraińskiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 23686". 23686

Różne

TYLKO Z NIEMIECKIEGO biura — Rynek Główny 32, I. p., wyjdzie Twoje podanie, list, oferta, cennik całkowicie bez zarzutu. Specjaliści wszystkich działów. — Mówi się po polsku 23677

POSZUKUJĘ pożyczki 10.000 zł., zabezpieczę hipotecznie ewentualnie współwłasność domu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 23561". 23561

FOTOAMATORZY! Artystyczne powiększenia i kopje, najniższe ceny w Krakowie. Oglądajcie wystawę ul. Szewska 22 i Wielopole 10 23418

ZNACZKI „Generalgouvernement" kupuję, wymieniam. — Kraków, Filipa 8/4, godz. 4—6 — Zapamiętać adres 23628

CHIROPRAKTYK kręgarz — choroby nerwowe, reumatyczne i t.p. Przyjmuje 10—12 i 4—6 Michałowskiego 4/9, tamże broszury o kręgarstwie. 23846

GŁUSZCZYSZYN ANTONI ze Stryja. Ktoby znał jego adres, proszę powiadomić Synycia Włodzimierza, Kraków, Rzeczna 7 m. 6, u p. Lipiarza Tadeusza. 23603

TREUHAND Verwaltung Fa. E. Rakower, Fabryka beczek, ul. Zakopanerstrasse 33 zawiadamia, że za wszelkie zobowiązania, zaciągnięte przez Szczepana Duc — nie odpowiada. 23731

JASNOWIDZ WISZNAFURI władający 6 językami wyświetla zawiłe tajniki przyszłości w transie. Pisemnie podać datę urodzenia. Przyjęcia Kraków, Długa 5 m. 6. 23923

POSTĘP FACHOWY solidne wykonanie da Ci — ESTETYCZNY WYGLĄD ! ! — Pracownia Krawiecka Podoleckiego, Kraków, Zyblikiewicza 5, klatka 3. Wykonuje kostiumy, płaszcze, ubrania. Bez ryzyka wstąp, a przekonasz się, że powierzasz wykonanie pracy solidnemu fachowcowi. 23691

PODANIA w języku niemieckim, tłumaczenia i przepisywania sporządzam. Wiadomość: — Sklep Komisowy św. Anny 4. 23703

Dr K. KOTLARZ leczy choroby kobiece, skórne, dróg moczowych, zaburzenia seksualne — ord. od 2—7, Kraków, Rynek 26, róg Wiślnej. 23696

Z RÓWNEM Wołyńskiem Rosja kto umożliwi porozumienie się za wynagrodzeniem. Podać adres. Zoellner — Kraków. Nowa Olsza, Orkana 20 23562

5.000 ZŁ., współpracę włożę do intratnego przedsiębiorstwa. Propozycje: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 23614". 23614

NATYCHMIAST odstąpię z powodu wyjazdu pracę, oraz 50% udziału w przedsiębiorstwie przemysłowem w Krakowie. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 23634". 23634

FOTOGRAFJE do legitymacyj wszelkie inne — zdjęcia, roboty amatorskie wykonuje szybko tanio Foto-Luna, Juljusza Lea 45. 23619

NA LETNISKO przyjmę kilka osób, okolica Krakowa, dobre utrzymanie, las — woda, spokój. — Informacje: — Zwierzyniecka 17 5, godz. 15—16. 23645

ZAKŁAD Krawiecki „Stanisław Motyka, Grabowskiego 4" wykonuje wszelką pracę wchodzącą w zakres krawiectwa męskiego, damskiego 23643

ZAKŁADANIE PRZEDSIĘBIORSTW lokaty kapitałów Mgr. Hand, Kraków, Powiśle 12 m. 8 godz. 4—6. 23696

ZASTRZYKI podskórne, śródmięśniowe dożylne: medyk dłuższa praktyka kliniczna. Karmelicka 55, m. 4 22236

SĄD okręgowy w Krakowie, Wydział I dnia 5 lipca 1940. I. T. 86/40, 91/40. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Jerzego Buzka, — Kraków, Szlak 8a Rozalii Cyzerowej, Kraków, Warneńczyka 3, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych. które wnioskodawcom miały zaginąć. — Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu pół roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki Komunalnych Kas Oszczędności: 1) Powiatu Krakowskiego Nr. 25273 A na nazwisko Jerzy Roman Buzek i na kwotę 1 479.49 zł., 2) Miasta Krakowa Nr. 410471 na kwotę 9.789.16 zł. i na nazwisko Rozalii Cyzerowej, a zastrzeżona na hasło 1898. 23670

SĄD okręgowy w Krakowie, Wydział I dnia 27 czerwca 1940. I. T. 82/40, 78/40, 48/40. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych.— Na wniosek Majera Erteschicka, Kraków, Starowiślna 83, Elżbiety Zakrzewskiej, Kraków, Krupnicza 18, Anastazji Domagałowej w Raciborowicach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcom miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu pół roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył Sądowi — Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego: Nr 34502 A na 1.349 zł. 13 gr. nazwisko Majera Erteschika, a zastrzeżona na hasło Majer. Nr. 143649 na kwotę 917 zł. 32 gr. i nazwisko Elżbiety Zakrzewskiej. Nr. 31156 A na 66 zł. 11 gr. nazwisko Anastazji Domagałowej zastrzeżonej na hasło Kościół i Nr 14850 A na kwotę 64.87 zł. nazwisko Franciszka Ciepieli, zastrzeżonej na hasło pszenica. 23674

WIPLA-DRUM. Laboratorium Protetyki Dentystycznej — Sprzedaż artykułów dentystycznych wykonuje wszelkie prace w białym metalu Wipla i Vitalium na lic. Fr. Krupp A. G. Essen i korony porcelanowe na lic. Dr. Drum Berlin. Dostawa wszelkich artykułów dentystycznych. Cenniki na żądanie. — Wysyłki na prowincję odwrotnie za zaliczeniem pocztowem. Wipla-Drum, Kraków. ul. Floriańska 55, Telefon Nr. 2-02-81. 23728

LWOWIANKA. świetna gospodyni, spec. konserwy wszelkie, — szuka wspólniczki(ka) do otwarcia wytwórni konserw lub odpowiedniej posady. — Możliwy wyjazd. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 23590". 23590

SĄD okręgowy w Krakowie, Wydział I 7 czerwca 1940. T. 3/40. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. — Na wniosek Dr. Bronisława Peltyna, Warszawa, Chłodna 39 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył tutejszemu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Polisa Towarzystwa Ubezpieczeń „Vita-Kotwica", Spółka Akcyjna w Warszawie, Jasna 6, Nr. 200557 wystawiona przez Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w dniu 27 stycznia 1936 na życie Bronisława Peltyna, jako ubezpieczonego, na sumę zł. 5.400 ubezpieczonego kapitału, płatnego z chwilą dożycia ubezpieczonego dn. 1 grudnia 1943 r. lub w razie wcześniejszej śmierci żonie Stefanii z Connów Peltynowej. 23669

SĄD okręgowy w Krakowie. Wydział I dnia 6 czerwca 1940. I T 57/40. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych.— Na wniosek Józefy Gawlikowej, Kraków. Mogilska 57 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu pół roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego Nr. 40824 A na kwotę 180 zł. 04 gr. i nazwisko Józefy Gawlik, zastrzeżona na hasło Maciej. 23668

JASNOWIDZ PSYCHOGRAFOLOG Womouth wyjaśnia — wszelkie sprawy, także zaginionych, — Prawdziwe przepowiednie przyszłości. Pisząc — podać datę urodzenia. Przyjęcia Kraków. Straszewskiego 25 — m. 12, oficyna 23694

PRZYŚNIĄ się Pani lepsze czasy podczas snu na tapczanie, otomanie, fotelułóżku, leżaku, dziecinnem łóżeczku Dembińskiego, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 23656

1000 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE! łatwo zarobisz, wyrabiając artykuły codziennego użytku: mydło, atrament, ołówki, świece, farby malarskie, lakiery, politury, smary, laki, kity, muchołapki, syndetikon, ersatze: pokostu lnianego, skóry, kauczuku, celuloidu — Uniwersalny podręcznik, zawierający kilkaset wypróbowanych recept fabrykacji, tylko złotych 4.90. Wysyłam pocztą za pobraniem. — Adresujcie: Pantel. Jurieff, Warszawa, Chmielna 126/11. 1740k

SĄD okręgowy w Krakowie, Wydział I cywilny, dnia 12 lipca 1940. I. T. 69/40, 71/40, 99/40. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych.— Na wniosek Zygfryda Rosenberga, Kraków, Stradom 13, Leokadji Sykutowskiej, Kraków, Szlak 63 i Karola Sewiołka, Kraków, Szewska 7, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcom miały zaginąć. — Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu pół roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa: Nr. 435306 na kwotę 438.54 zł. i nazwisko Zygfryda Rosenberga, Nr. 296854 na kwotę 203.16 zł. i nazwisko Leokadji Czerwińskiej; Nr. 416309 na zł. 1.362.99 i nazwisko Karol Sewiołek, zastrzeżona na hasło „Wolga". 23673

WALNE ZGROMADZENIE członków Kasy Zaliczkowej w Sanoku odbędzie się dnia 30 lipca 1940, o godzinie 17, w lokalu Kasy, ul. Kościuszki 23. Porządek obrad: Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. — Sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji związkowej Sprawozdanie i wnioski Zarządu. Sprawozdanie i wnioski Rady Nadzorczej. Uchwały odnośnie spraw punktów 2—4 i odnośnie udzielenia skwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. Rozdział zysku, — względnie ustalenie pokrycia straty bilansowej. — Plan pracy i budżet na rok 1940. Ustalenie granicy pożyczek, jakie można udzielić jednemu członkowi. Ustalenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć. Wybór członków Rady Nadzorczej. Wnioski członków zgłoszone w terminie statutowym. — Kasa Zaliczkowa w Sanoku, Spółdzielnia z odpowiedz. ogranicz. 1742k

AGENT ze znajomością języka niemieckiego na Kraków poszukiwany. — Chem. pharm. fabryka „Vita", Kraków, Zacisze 8. 23676

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste, Grymek Błażej, Krzesławice 30, pow. Kraków. 23612

ZDJĘCIA Twoje są nieszczególne, lub niedobre, poradź się u nas a bądź pewny, że będą nietylko dobre, ale artystyczne. Bielec, Karmelicka 50. 23638

BEZPŁATNYCH porad w zakresie fotografji amatorskiej — udziela Bielec, — Karmelicka 50. 23639

ODBITKI planów, pisma fachowo wykonuje kopjowanie planów, Powielanie pism. Kraków, Szewska 24 23641

ZASTRZYKI wszelkie szczepienia: absolwentka medycyny — dwuletnia praktyka kliniczna — niezamożnym ulga: Garncarska 19, parter — tel. 188-65. 23651

SPECJALISTA chorób kobiecych i akuszer — Kraków, plac Dominikański 2, — przyjmuje od 9 — 11 i 3—5. Ulgi dla niezamożnych. 23636

FOTOGRAF z Wielkopolski — wykonuje wszelkie zdjęcia, legitymacje na poczekaniu i prace amatorskie: Nowowiejska 8. 23567

BEZPŁATNIE! Zobaczysz w lustrze pod wpływem sugestji — twarz złodzieja, przyszłego męża, żony, jeżeli zamówisz przepowiednie genjalnego medjum Marji Rogowskiej — Kraków, Wójtowska 7, m. 5, przecznica Mazowieckiej. Wyuczam również drogą pisemną odgadywania myśli, sugestji, hypnotyzmu — przez co każdy sam sobie może przepowiadać przyszłość. — Na odpowiedź załączyć znaczek 23495

FOTOGRAFIE NAGROBKOWE wypalam na porcelanie w ciągu ośmiu dni: Kielce, Kudła, Focha 9. 1753k

WYNALAZKÓW kilka chemicznych bezkonkurencyjnych sprzedamy. „ARGON" Zakłady Chemiczne, Warszawa, Żymirskiego 11. 1752k

KILKA tysięcy posiadam, oczekuję propozycji. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 23543". 23543

DOM katolicki przyjmie meble na przechowanie. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 23451" 23451

POWAŻNE i dobrze zaprowadzone przedsiębiorstwo handlowe w Rzeszowie, rozporządzające składami i odpowiednim aparatem biurowym przyjmie wyłączność sprzedaży na rejon rzeszowski odpowiednich artykułów. Łaskawe propozycje! — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 23137". 23137

WENERYCZNYCH i skórnych chorych przyjmuje lekarz specjalista, Rynek Główny 15, II piętro, od godz. 2—3 i 4—6. 23037

LEKARZ specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłciowych i włosów, przyjmuje od 9—2 i 4—8, kobiety 4—6. — Dietla 44. 23499

CHOROBY skórne, weneryczne dróg moczowych oraz wady kosmetyczne i żylaki bezoperacyjnie leczy Dr. Zbigniew Kukulski — obecnie: Kraków, Siemiradzkiego 3. 23509

WYNAGRODZĘ wskazanie miejsca pobytu Felicji Marji Heleny Ostrowskiej, urodzonej Częstochowa, lat 30, ostatnio Kraków Lubomirskiego. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 23535". 23535

KOSTJUMY płaszcze damskie wykonuje, modyfikuje pierwszorzędnie, tanio — A. Proszek, Mały Rynek 4. 23642

DO 20.000 zł. ulokuje w solidnem przedsiębiorstwie, dającem zyski. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23631". 23631

CHEMICZNA pralnia Franciszek Jogałła wykonuje czyszczenie garderoby do 7 dni. Dietlowska 93. 23714

TRWAŁA ondulacja 10 zł., gwarantowana. Kraków, Legjonów 16, Kowalski. 23340

UNIEWAŻNIAM „Ausweis" Nr. 9520, nazwisko Pryk Władysław 23421

2.000 ZŁ. dam za odstąpienie stróżostwa w śródmieściu. Agencja Kraków, Sienna 12 „natychmiast". 23723

KSIĘDZA Dr. Adama Hausnera poszukuje warszawski lekarz-dentysta Januszewski, Ordynacka 9, w sprawie rodzinnej brata Romana. 23244

SPECJALISTA chorób kobiecych akuszer przyjmuje: — Kraków, Stary Rynek Kleparski 13, mieszkanie 2. Ulgi dla zamiejscowych i niezamożnych 23497

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty Nr. 325264 na nazwisko Witek Stefan, wystawiony w Grybowie. Zgubiono 19. 4. 1940. 1747k

SPECJALISTA chorób kobiecych i operator, prymarjusz dr. Jan Zigmund, przyjmuje od 11 do 13, ul. Siemiradzkiego 29. 23437

PRZEDSIĘBIORCĘ wypożyczającego odkurzacz elektryczny, proszę o adres. — Furgalskiego 15, I (Cichy Kącik). 23585

RABKA ZDRÓJ pensjonaty 8—14 złotych dziennie. Wszelkie informacje: Kraków, Konarskiego 48, mieszkanie 5. 23583

KSIĄŻKI wypożycza, powieści i naukowe Księgarnia „Nauka i Sztuka" — Podwale 6. 23363

CIEKAWY jesteś, czy Twoje zdjęcia są dobre, przynieś swą rolkę do Bielca, a wywołamy ją natychmiast bez dopłaty. Karmelicka 50. 23652

PODANIA do władz niemieckich, kosztorysy pisze dobrze, tanio Sołtyka 11, pierwsze piętro, mieszkanie 36 23832

DR NADOLSKI, lekarz-dentysta z Poznania, ordynuje: Kraków, — Sienna 2. 22763

UZĘBIENIE trwałe tylko metal „PLATIRIDIA" z porcelaną. Bezbolesne zabiegi, niskie ceny: — Kornik, Kraków, Florjańska 29. 22392

KONCESJONOWANE BIURO. INTERWENCJE u władz niemieckich. Pisanie, tłumaczenie — wszelkich podań, pism. Porady prawne. Sprawy podatkowe, sądowe. Kraków Basztowa 10/2. Tel. 159-35. 22908

DR. T. KLECZKOWSKI okulista z Poznania — ordynuje: ul. Szujskiego 11, róg Rajskiej, od 3 do 5. 22595

FARBUJE i czyści chemicznie wszelką odzież solidnie i tanio: Firma Jogałła Franciszek, Kraków, Dietlowska 93. 22227

OTWIERAM kasy wertheimowskie bez uszkodzeń, klucze dorabiam: Zakład Brązowniczy — Franciszek Dziedzic, — Kraków, Senacka 10. 22051

POSIADAM dobrze urządzone biuro, kapitał, realność. Poszukuję propozycyj handlowych. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1690k". 1690k

ZŁOTE OBRĄCZKI srebrne, wszelkie naprawy wykonuje szybko, tanio: Złotnik, Grodzka 5, oficyna 23228

Wolne posady

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z samodzielnem gotowaniem, potrzebna od 15 lipca. Zgłoszenia: „Bufet Grodzki" Grodzka 44. 23453

PANIENKA miejscowa do samodzielnego prowadzenia sklepu spożywczego, za kaucją, potrzebna. Zgłoszenia: Łagiewniki, ul. Główna 400. 23327

PRZYJMIE zaraz czeladnika blacharskiego Zakład blacharski Kraków, — Tomasza 2. 23501

ELEKTROMONTERÓW zatrudnię — Św. Marka 31 m. 2. 23182

SŁUŻĄCEJ młodej, mającej dobre gotowanie, zaraz potrzeba. Zgłoszenia: Św. Filipa 8/9, — od 8—1. 23565

OGRODNIK pomocnik, obeznany w kwiaciarstwie i warzywnictwie, potrzebny od 1-go sierpnia Józef Tuma, Bronowice Wielkie. 23464

GOSPODYNI młoda, zdrowa, uczciwa, pracowita, umiejąca dobrze gotować, przyjmie zaraz wdowiec z trojgiem dzieci. — Zgłoszenia z fotografią: Tarnów, Mościckiego 41, II p., m. 10. 1743k

INTELIGENTNEJ panienki jako dochodzącej do jednorocznego dziecka poszukuje. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 23555". 23555

AKWIZYTOR celem sprzedaży cukierków poszukiwany. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 23557". 23557

Posad poszukują

DZIEWIĘTNASTOLETNIA absolwentka liceum ogólnokształcącego (zna dobrze niemiecki), zostanie sekretarką, ekspedjentką, obejmie jakąkolwiek pracę. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr 23648". 23648

SZUKAM zajęcia — polskie i niemieckie w piśmie i słowie perfekt — pisze na maszynie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 23649". 23649

MŁODA, zdrowa, uczciwa, poszukuje obsługi z gotowaniem lub posady od 15 lipca. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 23653". 23653

APTEKARSKA siła techniczna praktyka, językiem niemieckim poszukuje pracy w drogerji lub aptece. Skromne warunki. Rumińska, Jasło, Kościuszki 41. 1740k

OGRODNIK z długoletnią praktyką obznajomiony we wszelkich pracach ogrodniczych, z dobremi świadectwami, uczciwy, sumienny, żonaty w swym zawodzie, poszukuje pracy od zaraz lub od 15 lipca. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 1739k" 1739k

SZKOŁA rolnicza, 20 lat praktyki, ostatnio 12 lat w majątkach kapituły lwowskiej — poszukuje posady, Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1746k"

DWÓCH fryzjerów damsko-męskich, siły pierwszorzędne, poszukują posady, najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia: Rzeszów, Gałęzowskiego 13, — Pęcak Tadeusz. 1737k

KRAWCOWA Poznanianka szuka natychmiast pracy poza domem, we dworze oraz u odpowiednich rodzin. K. Tasiemska, Wojciechów, poczta Kazimierza Wielka. 1736k

PANI MŁODA, o dobrej prezencji, — poszukuje posady biurowej, kasjerki, zarządu sklepem. Znajomość niemieckiego, buchalterji. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 23431" 23431

OGRODNIK-SZKÓŁKARZ, warzywnik, język niemiecki, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1745k" 1745k

KULTURALNA pani szuka posady zarządzającej domem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23054". 23054

RETUSZERKA powiększeń portretowych przyjmie retusze z zakładów fot., również zamówienia prywatne Wiadomość: Kraków, Kordeckiego 5 m. 8. 23272

BIEGLE stenografująca i pisząca na maszynie, mająca język niemiecki, po szkole handlowej, szuka jakiejkolwiek pracy. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23571". 23571

ZAJMĘ się gospodarstwem domowem samotnej osoby. uczciwa — spokojna. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 23572". 23572

FRYZJERKA zdolna poszukuje pracy. Kalwaryjska 87. J. M. 23545

OGRODNIK egzaminowany, Poznańczyk, dobry fachowiec — poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 23548" 23548

MŁODA, uczciwa samodzielna, przyjmie wszelką pracę — zna szycie, gospodarstwo domowe. Zgłoszenia: Radomsko, Jachowicza 24, Helena Zakrzewska. 23438

ROSJANKA ZARZĄDCZYNI, inteligentna, reprezentacyjna, samotna, wiek średni, samodzielnie zarządzi majątkiem lub domem samotnej osoby. Poste - restante Krosno — Tatiana. 23478

Kupno

POMPĘ z motorkiem — ssąco-tłoczącą — lub ssącą, — kupimy. Cegielnia Nisko Warchoły. 1741k

MARKI polskie, niestemplowane i inne kupuję. Waller, Kraków, Sławkowska 4. 23512

KUPIĘ sterylizator (wyławiacz) do wody, będący w stanie wyjałowić około 50 hl wody dziennie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1738k". 1738k

KUPUJĘ książki, encyklopedje, aparaty fotograficzne, lornetki, maszyny do pisania, obrazy, marki do zbiorów: Antykwarnia — Stanisław Pelc, Kraków, Szpitalna 19. 23208

KUPIĘ fartuch lekarski: Retoryka 1/9. 23564

KUPIĘ lub zamienię za żniwiarkę „Albion" i kosiarkę „Deeringa" siewnik do nawozów „Westwalia" — dwór Sokół, poczta Gorlice. 23477

KOLONIĘ resztówkę (rezydencję) budynkami, **STAWEM** (albo nad rzeczką), może być zdala od szosy — kupi zaraz dla zdecydowanego klienta D/H. Roman Pytlasiński, Warszawa, Hoża 27a, telef. 9.24-31, 2) **ZAMIANA:** połowa domu Warszawie, dającego 14.000 dochodu — na kolonię 20 ha, dopłatą 30.000—60.000. 1722k

KUPIĘ kostjum lub komplet w dobrym stanie. Zgłoszenia: kiosk tyt. J. Piłsudskiego 27. 23586

KUPIĘ samochód nowoczesny nowy lub używany w bardzo dobrym stanie, mały, średniej pojemności. Zgłoszenia pod: Ing. Wójcik, — Prądnik Biały, Jazowa 2. 23591

PIANINO kupię okazyjnie dobrej marki zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 23554". 23554

ZŁOTE korony, mostki stare kupuje Mikołajska 5/5. 23415

GARDEROBĘ NOSZONĄ męską kupuję, — płacę najwyższą cenę, na żądanie przychodzę do domu: Józefa 22, sklep narożny. 22059

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia", Rynek 9. 23379

STARE ZĘBY, mostki, korony kupuje i przerabia: Zakład dentystyczny, Dietla 60. 22058

FISHARMONIĘ lub organy w dobrym stanie, kupię. Zgłoszenia: Fałek, Kraków, Jagiellońska 9. 23305

MATERJAŁY ubraniowe, ubrania używane, bieliznę, buty, płótna, złote przedmioty kupię prywatnie, najlepiej zapłacę. Ul. Jabłonowskich 7 m. 4. 23523

PIEC do palenia kawy kupi Skalski — Nowy Targ. 23531

UBRANIA, BIELIZNĘ NOSZONĄ w każdym stanie kupuję. Na żądanie przychodzę do domu: Józefa 42, m. 2. 23521

KUPIĘ gater tartaczny używany, a w dobrym stanie, konstrukcji żelaznej, średnica od 50 cm do 80 cm. — Oferty z podaniem opisu i ceny loco stacja Przeworsk, podać pod adr.: Probostwo Świętoniowa, p. Przeworsk 1679k

FILATELIŚCI!! Sprzedaż, kupno, wymiana, komis, „Mundus", Rynek 37. 22387

ZĘBY STARE kupuje Zakład dentystyczny, — Stradom 15, m. 5 22064

SPÓD z pod bryczki używany kupię — Zgłoszenia z podaniem ceny: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 23263". 23263

UWAGA! Sprzedawcy samochodów! Najlepiej płaci za samochody „Universal". Telefon 129-37. 1675k

ZŁOTE przedmioty kupię, zapłacę bardzo dobrze: Długa 45, m. 7, godz. 13—18. 23204k

KUPIĘ bez pośredników okazyjnie domek jednorodzinny — 3 — 4-pokojowy, ogrodem, 2 — 3 morgami pola lub odpowiednią parcelą w bliskiej i ładnej okolicy Krakowa, z dogodną komunikacją. Wyczerpujące zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 23136". 23136

4—5 OPON SAMOCHODOWYCH, 4,00×15, nowe lub używane, lecz w bardzo dobrym stanie, zakupimy lub wymienimy za większe wymiary. Telefon 129-37. 1676k

KUPIĘ po cenach umownych każdą ilość suszonych (ewentualnie przy dostawie w Krakowie do suszarni przy ul. Kazimierza Wielkiego 45 — także świeżych) roślin lekarskich. Reflektuję tylko na materjał prawidłowo zebrany. Chętnie nawiązujemy kontakt z prowincją. Zapytania i oferty do firmy: — Adam Wagner, Dział roślin lekarskich, Kraków, Kazimierza Wielkiego 45, parter. 23547

LODÓWKĘ elektryczną pokojową, **WENTYLATOR** elektryczny biurkowy — **MOTOR** do kajaku 2—3 HP. kupimy. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 23582". 23582

MOTORY elektryczne, ropne, gazowe, benzynowe, obrabiarki do drzewa i metali, — wały transmisyjne, koła pasowe, kotły i maszyny parowe, — konstrukcje żelazne i t. p. — kupuje stale Jaśkiewicz-Kaczmarczyk, — Kraków, Podgórska 10. 23579

Sprzedaż

KAMIENICA 17 ubikacyj, sklep spożywczy, trafika dobrze prosperująca, elektryka, — tuż przy Krakowie 100.000. Dom 9 ubikacyj, elektryka, 400 sążni zaprowadzonego ogrodu warzywno - owocowego, piękne położenie przy stacji Prokocim — 65.000. — Wybór korzystnych parcel od 3.500 — wzwyż — sprzeda Sporysz, Prokocim, Krzywa 2. 23658

SPRZEDAM zegar wodociągowy, cena 936. — Gwoździowski, — Wieliczka. 23664

MOTOR ropny czterotaktowy 12—15 KM sprzedam 4.500 zł. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 23558": 23558

KAMIENICĘ pełnokomfortową, śródmieście, — 150.000; kamienicę nowobudowaną, piętrową, dochodową, długoterminowa 20.000, dopłata 60.000; willę ośmioubikacjową pełnokomfortową, surowy stan 40.000; nadto szereg parcel willowych okazyjnie sprzeda „Lokata", Kraków, Łobzowska 4. 23487

KAMIENICĘ piętrową 60.000, nową; dom parterowy, parcela, 20.000.— zł., — oraz kilka parcel budowlanych korzystnie sprzeda Czopek, Kraków, Targowa 1 23577

MASZYNA do szycia kryta, prawie nowa, do sprzedania: Tarłowska 4/6. 23568

Cegła i dachówka

wagonowo z szybkim terminem dostawy „UNIVERSAL", ul. Starowiślna 28. Tel. 129-37. 1691k

BIBLIOTEKĘ orzechową książkami lub bez sprzedam: Dębniki Twardowskiego 14/6. 23442

MOGĘ dostarczyć wapna w przeciągu jednego tygodnia dwa wagony. — Oferty kierować: Chęciny, Wolica, Bolesław Górajski. 1744k

FILATELIŚCI! Komplet „Generalgouvernement" sprzedaje za 17 zł. — Zamówienia od minimum 10 kompletów, kierować: Agencja, Kraków, Sienna 12, Nr. 15. 23570

SPRZEDA kryształy, maszyny do pisania, szycia, patefony, akordeon, aparaty fotograficzne, rakiety, płyty gramofonowe, syberyjskie, wiele innych wartościowych rzeczy: Dom Komisowy, Plac Szczepański 2. 23490

WIERTACZKĘ nożną, polerkę i inne sprzęty do zakładu mechanicznego kupię. Kraków, Dietle 60. 23492

KIELCE. Sprzedam plac 1.160 m². Kadlińska, Kopernika 15. 17331

SPRZEDAM futro męskie piżmaki. Kraków, Nowa Olsza, Jaworskiego 4, m. 6. 23581

ŁÓŻECZKO dziecinne z materacem sprzedam. Pędzichów, boczna 3, m. 8. 23583

PIANINO berlińskie świetnie utrzymane sprzedam. Kraków, Długa 31, m. 3. 23587

PORTEPIAN sprzedam. Wola Duchacka, Wielewela Nr. 7. 23595

ŁÓŻKO żelazne, sprzedam: Zacisze 16/7. 23598

DREWNIANY stary dom do rozbiórki sprzedam 1.200 zł Łagiewnickiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23592". 23592

SZEŚĆ do sześciu morgów, 4 km od Rynku nadającym się na parcelacje sprzeda kancelarja Dra Kurzy Gołębia 3. 23606

PLATFORMA [illegible] Syrokomli 15, I. p. 23611

MATERJAŁY BUDOWLANE flizy, posadzki, kafle, [illegible] motory, [illegible] piecyki, trzonki, itp. Dom Materjałów Budowlanych [illegible] Kraków, [illegible] 23493

ŁÓŻKO, lustro, do pisania, [illegible] sprzedam, [illegible] 23660

TOKARKĘ do drzewa [illegible] Król. Jadwigi 60, m. 3. [illegible]

KAMIENICĘ DOCHODOWĄ pięknie położoną sprzedam, wymienię [illegible] Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23574". 23574

KAMIENICĘ centrum, dochodową, [illegible] sprzedam [illegible] 400.000 [illegible] Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23433". 23433

SPRZEDAM Leica Kodak Retina; Siemiradzkiego 17, m. 3, 3—5. 23576

FORTEPIAN wiedeński „Hamburger" czarny, prawie nowy, sprzedam: Asnyka 3, II p. 23580

MASZYNY BIUROWE do pisania, sumowania, kalkulacyjne, dodatki biurowe, powielacze rotacyjne, płaskie (cyklostyle) — sprzedaż, kupno, komis, zamiana. Agentura Handlowa Gołębiowski-Rafalski, św. Jana 8/10, telefon 226-45. 23493

SANDAŁY damskie, eksportowe: Długa 18, m. 11, 15—18. [illegible]

SPRZEDAM futro, ubrania i buty męskie oraz kanapę. Wiadomość: Radziwiłłowska 21, m. 2. [illegible]

OKAZYJNIE sprzedam 2 duże piękne kilimy: Szott — Prądnik Czerwony, [illegible] Podgórze: Po Pasterza 14. 23468

PODWÓJNĄ szafę, zegar ścienny, dywan, kilim, dywanik perski, obrazy, [illegible] akwarele, grafikę sprzedam [illegible] 23398

20 MÓRG w tem 6 mórg ornego, resztą park OJCÓW — sprzedam 32.000 złotych lub zamienię na kamienicę. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, [illegible] 23474

OKAZYJNIE futro damskie, męskie, bielizna, firanki, kapy, [illegible] sprzedam. Starowiślna 12/22 oficyna. 23504

PIANINO nowoczesne świetnej marki, **LUKSUSOWY** patefon, **MASZYNĘ** do szycia [illegible] 23528

„KOMIS" plac Dominikański 4 — sprzeda maszyny do szycia, patefony, rowery [illegible] 23523

MASZYNKĘ ZIEMNIACZANĄ [illegible]

KUCHNIĘ [illegible] 23707

FIRMA LENERT [illegible]

SPRZEDAM 5 morgów ziemi z budynkiem. Kraków, Al. Krasińskiego L. 28/3. 23034

PIANINO czarne, prawie nowe zagraniczne światowej marki sprzedam. Św. Marka 11a, m. 2. 23252

SPRZEDAM tanio bilard, lodownię. Telefon 188-47. 23085

PARCELĘ pod Krakowem sprzedam, sążeń 30.— Krasowskiego 28/3. 22840

MAK, KMINEK, czarnuszkę, koriander, specjalną mieszankę dla ptaków i kanarków itp. poleca po cenach hurtowych dla sklepów [illegible] sklep „Siew", Kraków, pl. Szczepański 9. 23324

TER I ASFALT hurtownie i detalicznie „Universal", Starowiślna 28, Tel. 129-37. 1693k

PARCELĘ 230 sążni, Swoszowice, — cena 13.000 zł. Zgłoszenia: Goniec Kraków, „Nr. 23298". 23298

FORTEPIANY, PIANINA nowe — okazyjnie po cenach fabrycznych w Składzie Bolońskiego, Kraków, Floriańska 40. 22415

FARBY MALARSKIE

po cenach bezkonkurencyjnych 1654k

I. MEITLIS, Kraków

ZARZĄD POWIERNICZY

Starowiślna 87. Tel. 106-89

KAMIENICA ULICA FLORJAŃSKA dochodowa, [illegible] 400.000 złotych, lub połowę, sprzeda Arcta, Kraków, Floriańska 18. 23475

DO [illegible] Kraków, Dębniki, Skwerowa 29, m. 5. [illegible]

LORNETKA polowa (Trieder) 8-krotna do sprzedania. Św. Anny 5, I piętro [illegible]

SPYJALNIĘ, tapczany, jadalnię, gabinet — sprzeda [illegible]

PRAWDZIWA [illegible]

ZOBACZ WYSTAWY [illegible]

ALBUMY [illegible]

WÓZKI [illegible]

MATA TRZCINOWA na składzie „Universal" Starowiślna 28. Telef. 129-37. 1696k

ROWERY damskie i męskie sprzedaje po cenach fabrycznych — Steyr-Daimler-Puch — Kraków ul. Sławkowska L. 6, oficyny. 22888

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 22060

PARCELE budowlane oraz grunt, w Zabierzowie — sprzedam. Kancelarja adwokacka Karmelicka 39. 23025

SPYJALNIĘ nowoczesną sprzedam. Św. Marka 11 a, m. 2. 23251

SPRZEDAM parcelę Bieżanów 417 sążni 3.500 zł. Wiadomość: Borowiec, Wieliczka, Zadory. 23368

SPRZEDAM w Krakowie kilka parcel od 40.000 zł. wzwyż, 6 morgów ziemi przy [illegible] Zamienię ogród 1½ morgowy z budynkami — pod Krakowem na dom czynszowy w Krakowie. — [illegible] Kraków, Sienna 7. 23290

HARMONIA WŁOSKA „Soprani" 120 basów z 2 registrami prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Kraków, ul. Szczepańska 3, m. 3. 23356

APARAT fotograficzny 13×18, Kompur [illegible] sprzedam — Nowowiejska 8. 23310

PATEFON walizkowy, dwusprężynowy, znanej marki szwajcarskiej, do sprzedania: Mikołajska 6, I piętro (4). 21879

PŁASZCZ suknię letnią, ubranie czarne, teczkę skórzaną sprzeda Floriańska 32, m. 22 23300

KOŃ 165 cm, 6 lat, dobry, okazja. Wiadomość: — Kraków, Limanowskiego 1, m. 10, godz. 4—7. 23339

ARTYKUŁY BUDOWLANE cegła, dachówka, papa, eternit, — wapno, karbid, cement, [illegible] wagonowo i detalicznie „Universal", Starowiślna 28, Tel. 129-37. 1698k

CEMENT wagonowo i detalicznie dostarcza „Universal" Starowiślna 28. Tel. 129-37. 1695k

HARMONIĘ HOHNERA nową, na 120 basów, saksofon — sprzedam: Łokietka 23a/7. 23414

WAGĘ kuchenną oraz [illegible] sprzedam. Kraków, Wielopole 10, mieszk. 22563

SZKŁO WODNE w drogerji Szymorowski, Długa 42. 22483

[illegible]KI i szo[illegible] pasty i po[illegible] wszystkich [illegible]ach po oryginalnych [illegible]da kry[illegible] i amo[illegible] — far[illegible] amary[illegible] Hurtownia Kupców Polskich Kraków, Krupnicza 11, Telef. 222-88. 23507

WAPNO hurtownie i detalicznie „Universal" Starowiślna 28, Tel. 129-37. 1694k

CUKRY, czekoladki, krajanki czekoladowe i owocowe, budynie w wszystkich smakach, kakao owsiane i na cukrze, soki naturalne na cukrze, ocet i esencje octowe, Dr. Wandera Sanomalt i inne wyroby. Hurtownia Kupców Polskich Kraków, Krupnicza 11, Telef. 222-88. 23506

MASZYNĘ damską „Singer" sprzedam: Lubelska 31/14. 23436

DWA wozy ciężarowe, węglowe w bardzo dobrym stanie na pojedynkę i parę koni do sprzedania. Zgłoszenia: Zabłocie 6. 23510

SPRZEDAM maszynę do pisania biurową „Underwood", zegar antyczny „Biedermayer". lisa syberyjskiego, skrzypce: Aleja Słowackiego 30/1 23413

GWOŹDZIE ozdobne do drewniaków poleca A. Świechło i Ska, Szewska 24 I. piętro. 23484

CIĘŻARÓWKA 2-tonowa w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 23376". 23376

PAPA DACHOWA wszelkiego gatunku terowa, — piaskowana, izolacyjna, bitumiczna, talkowana, wagonowo i detalicznie „Universal", Tel. 129-37. 1697k

OSEŁKI I TOCZAKI nowy transport, do nabycia hurtownie i detalicznie w „Agromechanice" — w Krakowie — ul. św. Filipa 13. 23391

MŁYNKI uniwersalne do mielenia zboża, kasz, maku, minerałów, korzeni, cukru i t. d., — poleca do sprzedaży hurtowej i detalicznej W. Halski, Kraków, Sukiennice 21. 19302

WILLA piętrowa, dwurodzinna, elektr., wodociąg, kanalizacja, ogród 1600 m², narożnik — do sprzedania. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 22967" 22967

Matrymonialne

KAWALER lat 26, inteligentny, pracujący, z prowincji, poślubi przystojną, — uczciwą osobę. Oferty szczere: Agencja Sienna 12 — „Małopolanin". 23479

BIURO MATRYMONIALNE „Przyszłość" pośredniczy dyskretnie — w poznaniu odpowiedniej partji. Wielki wybór pięknych i bogatych Pań, oraz przystojnych, sytuowanych Panów. Długa 5, m 6. 22922

DWUDZIESTOLETNI, niezależny, pozna pannę, cel matrymonialny. Zgłoszenia, fotografia: Agencja, — Sienna 12, „Szatyn". 23663

MŁODA, przystojna, wykształcona, na posadzie, poślubi pana przystojnego, wyższe wykształcenie, nawet bez posady. — Fotografia pożądana. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23537". 23537

WYSOKĄ, przystojną, kulturalną, niestarą, średnio zamożną pannę, katoliczkę poślubi kawaler podobnych walorów. Goniec Krak., Kraków „Nr. 23450". 23450

PRZEMYSŁOWIEC, lat 27, przystojny, wysoki, ładnie zbudowany, bogaty, ożeni się z panną młodą, ładną, zgrabną, sympatyczną, gospodarną, o charakterze dobrym, zamożną. Zgłoszenia z fotografią: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23269". 23269

KRAWCOWA pozna Pana z dobrym charakterem w celu matrymonialnym do lat 40. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23270". 23270

INWALIDA wojenny, rozwiedziony, majętny, poszukuje uczciwej żony, z małym posagiem. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 23541". 23541

MILJON złotych nie obiecuję, miljona nie szukam. Młodej, niezależnej, kulturalnej, a przystojnej towarzyszki, 31-letni, niezależny, — może zbyt przemądrzały, lecz uczciwy i bezinteresowny, szuka. Cel matrymonialny niewykluczony. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr „23544". 23544

KTÓRA inteligentna, miła, materjalnie niezależna Pani wyjdzie zamąż za kawalera po 40-ce, dobrze sytuowanego, prawego charakteru domatora. Wyczerpujące oferty bez anonimowe proszę kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 23434" 23434

MAGISTER poważny, pracujący — zapozna niezależną, sytuowaną panią — (wiek i wyznanie obojętne), — która umożliwi realizację dalszych planów. — Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, — „Nr. 23588". 23588

PRZYSTOJNA, samodzielna. inteligentna, wysokiej kultury ducha, wiek średni, pozna pana uczciwego, przystojnego; nie materjalistę, wyznanie obojętne, cel matrymonialny. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 23552". 23552

Lokale

NOCLEGI wygodne, Floriańska 3/8. 23471

LOKALU na bar z urządzeniem poszukuję. Kraków, Krzywa 7/10. 23529

KRYNICA, „Wielkopolanka" odda zaraz mieszkania rodzinie, kawalerskie. rocznie, miesięcznie. 1748k

POLAK na posadzie poszukuje od sierpnia wygodnie umeblowanego pokoju, łazienka, nowoczesny dom, wejście niekrępujące, parter, pierwsze piętro lub winda. Okolica plant, Alei 3-ch Wieszczów Pożądane całodzienne utrzymanie — dobre. Oferty z warunkami i adresem do Gońca Krakowskiego, — Kraków, „Nr. 22849". 22849

NOCLEGI przyjezdnym wygodne. Kraków, Wielopole 24/4. 23277

POKÓJ umeblowany do wynajęcia: Grodzka 59, m. 12, II p., Kraków. 23578

POSZUKUJE pokoju z kuchnią lub piecem kuchennym 2 osoby, czynsz naprzód. — Wiadomość: — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 23584". 23584

POKÓJ komfortowy do wynajęcia. Śląska 9a. m. 10. 23550

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie 1—2 panów, J. Lea. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 23410". 23410

2 POKOJE umeblowane bez pościeli odstąpię solidnym na stałej posadzie. — Zgłoszenia pod: „Willa", biuro Hupczyc, Kraków, Jagiellońska 7. 23606

POKÓJ z kuchnią przy tramwaju zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 23604". 23604

MIESZKANIA jednopokojowego z kuchnią, łazienką, gazem poszukuje młode małżeństwo, najchętniej w okolicy Parku Krakowskiego. Wiadomość: Wyspiańskiego 3, — parter. 23599

SZUKAM pokoju z piecem kuchennym, — dam kaucję. lub czynsz z góry. — Zgłoszenie: Goniec Krakowski. Kraków, — „Nr. 23597". 23597

POJEDYNKA duża, ul. Lea, — tylko bezdzietnym, wypłacalnym. Kaucja wymagana. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 23594". 23504

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący Pierackiego 23, m. 1. 23607

WSPÓLNEGO mieszkania — z całkowitem utrzymaniem lub bez poszukuje urzędnik na rządowej posadzie, najchętniej w pobliżu dworca kolej. Zgłoszenia kierować: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 23610". 23610

POKÓJ umeblowany duży posiadam (pościel), poszukuję wspólniczki. — Zgłoszenia: Biuro Zleceń Majewski, Krowoderska 41. 23682

POWAŻNA firma, hurtownia, szuka lokalu sklepowego w dobrym punkcie. Rynek, Sławkowska, Starowiślna lub okolica! Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków — „Nr. 23456". 23456

NOCLEGI Starowiślna 12/16 II p. oficyna. 23227

NOCLEGI Św. Marka 20 — m. 12. 23333

MIESZKANIA ZGŁASZAJCIE BEZPŁATNIE! „Centrala Mieszkaniowa" Floriańska 15. 23383

MIESZKANIA, POKOJE! Karmelicka 17, biuro Kopskiego, zgłaszajcie bezpłatnie. 22865

NOCLEGI śródmieście! — Krupnicza 14/5. 22898

SKLEP wolny: ul. J. Lea. Wiadomość: Gontyna 8 23405

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią, z komfortem w śródmieściu. — W J. K., Gertrudy 23/2, I piętro. 23417

NOCLEGI informacje. — Sławkowska 4/4. 23511

POLAK aryjczyk, inżynier, poszukuje 2—3 pokoi na biuro, mieszkanie, — możliwie centrum — woda, toaleta, łazienka. — Goniec Krak., Kraków, „Nr. 23328". 23328

POKOJU lub pokoju, kuchni, poszukuje od gospodarza — okolica Zwierzyniec. Kraszewskiego 28/3. 22841

POSZUKUJĘ centrum, 3—4 pokoi komfortowych 1—2 piętro, właściciel poważnego przedsiębiorstwa. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23135" 23135

POSZUKUJĘ na biuro 2 pokoi, centrum, poważna firma. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 23134". 23134

POSZUKUJĘ 2 pokoi kuchnia komfort — możliwie niedaleko centrum, przy tramwaju — odpowiedzialny. — Czynsz z góry, ewent. kaucja. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 23138" 23138

POSZUKUJĘ MIESZKANIA 2 pokoi z kuchnią i łazienką, pewny, wypłacalny lokator. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 23390". 23390

NOCLEGI solidnym Krowoderska 55, m. 1. 23060

LOKAL na biura i pojedyncze mieszkania, pełny komfort — do wynajęcia. — Centrum Krakowa. Wiadomość: Basztowa 10/2. 22907

POKOJU kuchnią, przedpokojem i łazienką, Podgórzu, poszukuje aptekarz. Zgłoszenia: Podgórze, Brodzińskiego 1, apteka. 23035

DUŻY pokój z przedpokojem na biuro, dla lekarza, adwokata, w centrum, do wynajęcia. — Zgłoszenia: Karmelicka 16, oficyny I p., m. 21. 23432

NA letnisko pokoje w 4-morgowym parku, do wynajęcia: Kobierzyn Nr. 177, ul. Zalesie. 23661

POKOIK bez pościeli wynajmę panu: Staszica 7/2. 23650

Różne

WIĘKSZA firma handlu papierem poszukuje odbiorców. „Ost" Towarzystwo Handlowe. Kraków, Kołłątaja 1. — Godziny przyjęć od 10—12. 22996

PRZEWOŻĘ meble, towary samochodem ciężarowym. Kraków, — Aleja 29-go Listopada Nr 45a, m. 7. 23011

PANOWIE! ZAPALNICZKI AUTOMATYCZNE naprawia fachowo. Brzytwy ostrzy do najwrażliwszej skóry — Szlifiernia: Myszkowski, Dietlowska 46. 23374

LEKARZ chorób kobiecych i akuszer., ordynuje Dietla 62, m. 3. 23087

BIELIZNĘ MĘSKĄ wykonuje pierwszorzędnie Grochowski, Feliejanek 7. 23325

GABINET lekarski dla chorób wenerycznych — (kobiety i dzieci), skórnych i kobiecych. Ordynuje kobieta-lekarz od godz. 10—1 i 4—8 przy ulicy Grodzkiej 48/3. Kosmetyka lekarska. — Pielęgnacja cery i włosów. 23090

WRÓŻBITA ŚWIATOWEJ SŁAWY poradzi najlepiej kabałą, tarokiem egipskim. Siddharta. Powiśle 12 I. piętro. 23044

POSZUKUJĘ dzierżawy małego gospodarstwa w pobliżu miasta i podanie ceny. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 23319". 23319